NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok X. Nr. 124 (2665). Wilno, Sobota 13 Maja 1933 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—[illegible] gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

WOJNA WALUT

i niedyskrecje waszyngtońskie.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w maju 1933.

Ostatnie tygodnie obfitują w niespodzianki na terenie polityki międzynarodowej. Każdy dzień przynosił coś nowego. Jeszcze nie ukończono dyskusji nad francuskim planem rozbrojeniowym, gdy Mussolini wystąpił z inicjatywą paktu czterech. Po chwilowem powodzeniu tego planu nastąpiło ochłodzenie opinji angielskiej i francuskiej, a wtedy zjawiła się inicjatywa amerykańska: projekt konferencji ekonomicznej w Waszyngtonie. Premjer angielski Mac Donald, w drodze do New Yorku został zaskoczony nagłą dewaluacją dolara, która przekreślała wszelkie jego przewidywania. Podobnie Herriot, delegowany przez rząd francuski do Waszyngtonu, musiał w drodze żądać nowych instrukcyj wobec zmienionej sytuacji. Wypadki toczyły się z zawrotną szybkością, następowały błyskawiczne zbliżenia między państwami i naodwrót niezwykle szybkie zmiany opinji publicznej. Wystarczy zacytować ochłodzenie stosunków między Anglją a Rosją, zmianę opinji angielskiej w stosunku do Niemiec pohamowanie rewizjonizmu włoskiego, naprężenie rosyjsko-niemieckie, zwrot w polityce niemieckiej w stosunku do Polski... Nowe konstelacje polityczne powstawały i umierały po gorączkowem, kilkunastodniowem życiu. Jeśli jednak wypracowano tyle planów i proponowano tyle sposobów uregulowania wzajemnych rozbieżności, to nie świadczy to o nierealności tych dyplomatycznych kombinacyj ale o niezwykłej trudności i znaczeniu rozstrzyganych zagadnień.

Klucz międzynarodowej sytuacji znajduje się obecnie w Anglji i w Stanach Zjednoczonych. O pozyskanie tych krajów i przeciągnięcie ich na swą stronę starają się równocześnie dwa rywalizujące ze sobą bloki państw: z jednej strony, Francja, Polska i Mała Ententa, z drugiej zaś — blok niemiecko-włoski, wspierany przez Węgry i Bułgarję. Z tego względu konferencja waszyngtońska miała niezwykle duże znaczenie dla sprawy unormowania się stosunków w Europie. Chodziło o to, czy Francji uda się wyrwać Stany Zjednoczone z dotychczas przyjętej przez Hoovera zasady hołdowania doktrynie Monroego, niemieszania się do spraw europejskich, czy też Ameryka zdecyduje się wreszcie na czynne przystąpienie do pracy nad organizacją pokoju w Europie przez wyjście z neutralności w razie konfliktu.

Herriot, przedstawiciel rządu francuskiego na konferencji w Waszyngtonie miał niezwykle trudne zadanie do spełnienia. Szereg spraw należało uregulować, a każda z nich nastręczała już nie mało trudności.

Rząd francuski przykładał specjal uwagę do załatwienia sprawy długów wojennych, a jeszcze większą — do wyrwania Stanów z zasady absolutnej neutralności w stosunku do zagadnień europejskich. Herriot, były premjer, który upadł właśnie z powodu chęci zapłacenia przypadającej raty długów amerykańskich, był „persona grata" dla Ameryki. Prezydent Roosevelt, nie kłamał więc mówiąc, iż Herriot był właśnie tym mężem stanu, którego najbardziej pragnął poznać. Popularność byłego premjera francuskiego w Ameryce mogła mu wiele ułatwić jego trudne zadanie.

Tymczasem zaszedł wypadek, który przekreślił zupełnie wszelkie rachuby Herriota i rządu francuskiego. Nagle na czoło zagadnień wysunęła się sprawa dewaluacji dolara i związanych z temi oddźwięków w światowej gospodarce. Prezydent Roosevelt postawił Mac Donalda i Herriota wobec faktu dokonanego, motywując dewaluację dolara przyczynami wewnętrznemi, a mianowicie chęcią ułatwienia sytuacji skarbowi państwa, obciążonemu nadmiernie wewnętrznemi długami. Położenie Mac Donalda było trudne, gdyż Anglja pomimo dewaluacji funta mogła obecnie utracić szereg odzyskanych rynków zbytu dla swego przemysłu na rzecz Ameryki. Przez moment zdawało się, że rozpocznie się teraz absurdalny wyścig dewaluacyjny funta i dolara. Sprawa była tem bardziej skomplikowana, że planowana na czerwiec światowa konferencja ekonomiczna w Londynie, miała się właśnie zająć sprawą „pokoju celnego" i zniesienia nadmiernych ceł i niezdrowych barjer protekcjonizmu. W tych warunkach Roosevelt zaczynał niezmiernie ryzykowną grę, ale wierzył, że zdoła przekonać Mac Donalda o konieczności zawarcia ugody żądając za ustabilizowanie dolara zgody Anglji na zapłacenie długów.

Sytuacja Francji w tej wojnie walut była niemniej trudna. Rząd francuski był zawsze za zachowaniem standartu złota i zamierzał tę politykę kontynuować i w przyszłości. W razie dalszej dewaluacji funta i dolara mógłby więc nastąpić zastój w przemyśle francuskim, niezdolnym do konkurencji na rynkach międzynarodowych z krajami o zdeprecjowanej walucie pozatem zaś groziło to znacznem zmniejszeniem zapasu złota w Banku Francji. Prezydent Roosevelt pragnął bardzo, by rząd francuski w razie dalszej zniżki dolara nie nałożył ceł prohibicyjnych na towary amerykańskie. Chodziło więc o utrzymanie kursu dolara i funta na jednym poziomie aż do daty zwołania konferencji londyńskiej, o zawarcie chwilowego „pokoju celnego".

Eksperyment inflacyjny w Ameryce okazał się zresztą już teraz bronią obosieczną. Dolar spadł wprawdzie o 19 procent, ale równocześnie nastąpiła zwyżka cen surowca prawie o 50 proc. To co przemysł amerykański mógł więc zyskać na dewaluacji zostało w znacznej mierze utracone, a wyścig dumpingowy angielsko amerykański stał się bezcelowy.

Oprócz tej wojny walut konferencja waszyngtońska miała jednak zająć się także problemem długów i sprawami politycznemi. Stanowisko Senatu amerykańskiego co do długów było zupełnie zdecydowane: Ameryka żądała ich wyrównania. Niemniej jasną była jednak pozycja francuskiej Izby Deputowanych, wyrażająca się w obaleniu ostatniego rządu Herriota. W tych warunkach, Herriot, rzecznik zapłacenia długów, był więc zgóry dezawuowany przez tę uchwałę Izby. Pogodzenie tych trudnych zagadnień nie było więc rzeczą łatwą.

Dotychczas nie znamy dokładnie przebiegu rozmów waszyngtońskich. Trudno wyrobić sobie zdanie na podstawie komunikatów oficjalnych i wywiadów z Herriotem, w których były premjer wystrzegał się bardzo, by nie powiedzieć zbyt dużo. Z pewnych niedyskrecyj prasy zdaje się jednak wynikać, że Herriot wzamian za obietnicę rewizji stosunku Francji w sprawie długów uzyskał od Roosevelta gwarancje polityczne pomyślne dla francuskiego planu organizacji pokoju w Europie, a polegające na tem, że Stany Zjednoczone w razie wybuchu zbrojnego konfliktu w Europie nie zachowałyby neutralności, ale moralnie wystąpiłyby przeciw napastnikowi, kładąc embargo na produkty przemysłu wojennego, przeznaczone dla atakującego państwa.

Obecnie następuje jednak trzeci akt rokowań: powrót Herriota do Paryża. Tirumfalnie witany trybun ludu i prawdopodobnie przyszły premjer, przekroczył jednak zapewne swe instrukcje i poszedł nieco za daleko w sprawie długów. Premjer Daladier, zdając sobie sprawę z nastroju Izby Deputowanych, nie mógł pochwalić tego rodzaju przyrzeczeń Herriota. W myśl pewnych niedyskrecyj prasowych można by więc przypuszczać, że nastąpi w najbliższym czasie konflikt między Daladierem a Herriotem. Premjer Daladier znajdzie się między młotem a kowadłem. Będzie miał do wyboru albo konflikt z Herriotem i z większością własnej partji, albo też znajdzie się w zatargu z większością Izby Deputowanych, a wtedy grozi mu to samo co Herriotowi przed kilku miesiącami: upadek gabinetu. Do czasu oficjalnego oświadczenie Daladiera w sprawie rokowań waszyngtońskich trudno osądzić, czy przytoczone przed chwilą pogłoski są prawdziwe. Niemniej jednak już dziś widoczne są pewne momenty, które zdawałyby się przemawiać za słusznością powyższej hipotezy. W każdym razie natychmiastowy wyjazd Herriota do Londynu i oświadczenia byłego premjera, że pragnie zachować zupełną swobodę obserwatora po ukończeniu swej misji, pozwalają na wysunięcie wniosku, że może niezadługo zobaczymy Herriota w roli deputowanego interpelującego rząd. Pomimo wszystko wydaje się to mało prawdopodobnem, ale nie wykluczonem, że rząd Daladiera mógłby się przewrócić właśnie na sprawie długów, i to na skutek zupełnie sprzecznego stanowiska Izby z głosowaniem wyrażonem w czasie upadku Herriota. Tak szybka zmiana nastroju w Izbie jest wprawdzie dość problematyczna, ale w ciągu ostatnich tygodni zaszło tyle niespodzianek, że należy się liczyć nawet z niemożliwościami.

Dr. Jan Brzękowski.

Po zaprzysiężeniu nowego rządu.



Na zdjęciu naszem widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków nowego rządu, w chwilę po zaprzysiężeniu.

Siedzą od strony lewej: p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Józef Piłsudski.

Stoją od strony lewej: pp. minister Poczt i Telegrafów p. płk. Kaliński, minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki, minister Opieki Społ. dr. Hubicki, minister Spraw Zagranicznych Beck, minister Skarbu Zawadzki, minister Komunikacji inż. Butkiewicz, minister Sprawiedliwości Michałowski, minister Spraw Wewnętrznych Pieracki i minister Rolnictwa i Reform Rolnych dr. B. Nakoniecznikoff — Klukowski.

Na Zamku.

WARSZAWA. (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację Zarządu głównego KPW. (Kolej. Przysp. Wojsk.) w osobach prezesa zarządu posła Starzaka, dyrektora Nowosielskiego, wiceprezesa Girtlera oraz członków zarządu Nowaczka i Lucińskiego. Delegacja ta złożyła p. Prezydentowi sprawozdanie o Święcie Pracy KPW., które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę oraz zaprosiła p. Prezydenta na uroczystości z tem świętem związane.

Następnie p. Prezydent przyjął delegację w osobach generała Roupperta oraz prof. Huberta, którzy przybyli zaporsić p. Prezydenta na uroczystości dziesięciolecia LOPP.

Wizyty w sferach rządowych

WARSZAWA. (Pat). Dzisiaj przybył do Prezydjum Rady Ministrów p. marszałek Sejmu Świtalski celem złożenia rewizyty p. premjerowi Jędrzejewiczowi. Również w dniu dzisiejszym rewizytował p. premjera Jędrzejewicza ks. kardynał Kakowski.

Nowomianowany minister rolnictwa i reform rolnych dr. Nakoniecznikoff - Klukowski złożył wizyty marszałkom Sejmu i Senatu. Marszałek Świtalski w dniu dzisiejszym rewizytował p. ministra Nakoniecznikoffa - Klukowskiego.

ECHA OBSTRUKCJI NIEMIEC.

Zdecydowana reakcja w angielskich sferach rządowych.

W IZBIE LORDÓW.

LONDYN. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Lordów minister wojny lord Hailsham złożył oświadczenie, że wszelkie zakusy ponownego uzbrojenia się Niemców będą traktowane jako złamanie postanowień traktatu wersalskiego i wywołają sankcje przewidziane w traktacie wersalskim. Oświadczenie to wywołało w całej Anglji olbrzymie wrażenie. Poglądy ministra Hailshama, uważane są jako poglądy całego gabinetu. W każdym razie wiadomo, że minister Simon solidaryzuje się całkowicie z wywodami Hailshama, podobnie jak i premjer Mac Donald. Co do wicepremjera Baldwina, to oczywiście jego poglądy zgodne są z poglądami ministra wojny. To samo można powiedzieć o kanclerzu skarbu Neville i u Chamberlainie.

Konflikt z Niemcami uważany jest w Londynie za niepożądane zjawisko i bardzo ostro krytykowany.

PARYŻ. (Pat). Londyński korespondent Havasa podaje streszczenie przemówienia lorda Cecila, wygłoszone na wczorajszem posiedzeniu Izby Lordów. Lord Cecil potępił energicznie stanowisko Niemiec, wyrażając nadzieję, że rząd za żadną cenę nie zgodzi się na uzbrojenie się Rzeszy, którą to sprawę Rosenberg usiłował uczynić przedmiotem targów.

W GABINECIE BRYTYJSKIM.

LONDYN. (Pat). Podkomitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego, pod przewodnictwem premjera i przy udziale wicepremjera oraz ministrów spraw zagranicznych, wojny, marynarki i lotnictwa, rozpatrywał dzisiaj sytuację, wytworzoną przez obstrukcyjną politykę Niemiec w Genewie.

Podkomitet zajął stanowisko, całkowicie solidaryzujące się z oświadczeniem ministra wojny lorda Hailshama, złożonem wczoraj w Izbie Lordów. Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego, aby zająć wobec Niemiec bardzo zdecydowane stanowisko i zmusić do ujawnienia postulatów niemieckich, w razie zaś odrzucenia tych postulatów przez konferencję rozbrojeniową i podjęcia przez Niemcy zbrojeń na własną rękę wbrew traktatowi wersalskiemu, rząd Wielkiej Brytanji gotów byłby wystąpić celem zastosowania postanowień art. 213 traktatu wersalskiego. Na wypadek, gdyby Niemcy sprzeciwiały się wykonaniu postanowień tego artykułu sprawa oparłaby się o Radę Ligi Narodów, która, opierając się na art. 15 paktu Ligi, mogłaby zwykłą większością głosów zastosować wobec Niemiec sankcje.

AMBASADOR NIEMIECKI ŁAGODZI SPRAWĘ.

Tak interpretują koła miarodajne oświadczenie Hailshama, które zresztą wywołały popłoch w kołach niemieckich i spowodowało w piątek rano wizytę ambasadora von Hoescha u delegata amerykańskiego Normana Davisa. Ambasador niemiecki prosił delegata amerykańskiego o pośrednictwo, zapewniając, że Niemcy nie mają zamiaru zrywać konferencji w Genewie.

Fiasco rozmów z Niemcami

GENEWA. (Pat). Narada delegatów 5-ciu wielkich mocarstw pod przewodnictwem Hendersona zakończyła się krótko przed północą definitywnem stwierdzeniem fiasca rozmów z Niemcami.

Delegaci mocarstw uważają, że należy w komisji głównej rozpocząć debatę, która pozwoli międzynarodowej opinji publicznej stwierdzić odpowiedzialność Niemiec za fiasco konferencji.

GENEWA. (Pat). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej odbyło po południu krótkie poufne posiedzenie, na którem przewodniczący Henderson przedstawił obecną sytuację.

Henderson przypomniał, że z początku tygodnia, wobec rozbieżności zdań, czy należy powrócić do sprawy efektywów, t. j. w szczególności do sprawy zniesienia Reichswehry i wprowadzenia we wszystkich krajach krótkiej obowiązkowej służby wojskowej, czy też przejść do dyskusji nad sprawą materjału wojennego, prace komisji głównej zostały przerwane, w nadziei że prywatne rozmowy między delegacjami pozwolą usunąć trudności. Rozmowy te jednak nie dały żadnych rezultatów. W tych warunkach przewodniczący uważa za najbardziej wskazaną procedurę następującą:

Komisja główna przystąpi do szerokiej wstępnej dyskusji nad częścią projektu konwencji, dotyczącą materjału wojennego. Dyskusja nie będzie obejmowała poprawek, które zostaną odłożone na później, natomiast będzie mogła dotyczyć także kwestji efektywów, jak również czasu trwania konwencji. Propozycja przewodniczącego została przyjęta.

Sowieccy goście u ministra przemysłu i handlu.

WARSZAWA. (Pat). Pan minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki przyjął w dniu 12 bm. na dłuższej audjencji pp. Bojewa, przewodniczącego sowieckiej delegacji gospodarczej i zastępcę komisarza ludowego dla handlu zagranicznego, Abla, przedstawiciela handlowego ZSRR w Warszawie oraz Aleksandrowa, pierwszego sekretarza poselstwa ZSRR. w Warszawie. Omawiane były możliwości rozszerzenia stosunków przemysłowo - handlowych między Polską a ZSRR.

Nagrody dla zwycięskiego lotnika i konstruktorów.

WARSZAWA. (Pat). Pan minister **komunikacji** przyznał zwycięskiemu **pilotowi** kpt. Skarżyńskiemu nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych oraz złotych 6 tysięcy konstruktorom zwycięskiego samolotu „RWD 5" inżynierom Wędrychowskiemu, Rogalskiemu i Drzewieckiemu.

WARSZAWA (Pat). — Pan minister komunikacji wysłał następującą depeszę:

Poselstwo Polskie, Kpt. Skarżyński, Rio de Janeiro. Przesyłam Panu Kapitanowi serdeczne gratulacje z powodu jego wspaniałego lotu, który rozsławił imię Polski i polskiego sportu lotniczego na obydwu półkulach. (—) BUTKIEWICZ, min. komunikacji.

Odpowiedź brzmiała:

Minister Komunikacji, Warszawa. — Dziękuję za życzenia, które otrzymałem w chwili lądowania. (—). SKARŻYŃSKI.

Marsz. Raczkiewicz uda się do Brazylji.

WARSZAWA. (Pat). Prezes Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą marsz. Władysław Raczkiewicz udaje się na początku czerwca r. b. w podróż do Brazylji, gdzie w charakterze prezesa naczelnej reprezentacji Polonji zagranicznej dokona wizytacji środowisk polskich.

Zwołanie Rady Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Rada Ligi Narodów została zwołana na sesję nadzwyczajną na poniedziałek rano, na porządku dziennym figuruje sprawa konfliktu boliwijsko - paragwajskiego.

Przed światową konferencją gospodarczą

WASZYNGTON. (Pat). Prezydent Roosevelt i dr. Schacht opublikowali wspólną deklarację, w której oświadczają, że światowa konferencja gospodarcza nie może się udać, o ile nie będzie przeprowadzone rozbrojenie militarne i gospodarcze.

WASZYNGTON. (Pat). Komitet organizacyjny światowej konferencji gospodarczej zatwierdził projekt rozejmu celnego z pewnemi zastrzeżeniami.

WASZYNGTON. (Pat). Roosevelt podpisał projekt ustawy o pomocy dla fermerów, połączony z projektem inflacyjnym.

Odznaczenie.

WARSZAWA, (Pat) — W dzisiejszym „Monitorze Polskim" zamieszczono zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nadające wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski ś. p. ks. arcybiskupowi tytularnemu dr. Leonowi Wałędze za wyjątkowe zasługi na polu działalności kapłańskiej, naukowej i społecznej.

Zwołanie Reichstagu.

BERLIN. (Pat). Reichstag zwołany został na 17 maja na nadzwyczajne posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się jedynie deklaracja rządu Rzeszy w sprawie konferencji rozbrojeniowej.

Paul Boncour o sytuacji.

PARYŻ. (Pat). Minister spraw zagranicznych Paul - Boncour udzielił prasie obszernego wywiadu, w którym poruszył ostatnie wydarzenia genewskie i stosunki z Rzeszą Niemiecką.

Delegat angielski w Genewie, mój przyjaciel Eden — oświadczył Paul - Boncour, stale udziela poparcia jak najbardziej lojalengo delegatom francuskim. Izba Lordów również wyraziła uznanie wobec dowodów zimnej krwi, jakie składa Francja od szeregu miesięcy wobec wypadków niemieckich. Paul - Boncour z radością przypomniał poparcie, jakiego Anglja udzieliła tezie francuskiej w Genewie. Minister powiedział: „W sprawie Schupo i w sprawie charakteru wojskowego niemieckich formacyj większość komisji wypowiedziała się na korzyść naszej tezy. Anglja jest z nami, zajęła to samo stanowisko" i dodał, że w razie gdyby nieustępliwość niemiecka przeszkodziła zawarciu ogólnej konwencji dotyczącej redukcji zbrojeń, w takim razie traktat wersalski obowiązywałby nadal w całej pełni. Mówiąc o pakcie 4-ch i o rozmowach waszyngtońskich, Paul - Boncour oznajmił, że rokowaniami z Włochami trwają w atmosferze pomyślnej i że zgodnie z postanowieniem rady ministrów Daladier wysłał do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie instrukcje, polecające mu kontynuowanie rozmów dyplomatycznych, tak szczęśliwie zapoczątkowanych przez Herriota.

=::+::=

III Targi Północne.

W roku ubiegłym wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa, chcąc wysondować opinję w sprawie organizowania III Targów Północnych, rozesłała do 124 organizacyj i stowarzyszeń gospodarczych naszych ziem zapytania. Odpowiedzi nadeszło zaledwie 16 i prawie wszystkie były negatywne. Nie chciano Targów.

Po upływie roku zmieniły się nastroje. Na odbytej przed kilku dniami konferencji wszyscy obecni przedstawiciele poszczególnych gałęzi gospodarczych wypowiedzieli się za Targami.

Niebawem rozpoczną się konkretne prace przygotowawcze, skrystalizuje się stopień zainteresowania i udział ogółu wytwórców. Jednakże już obecnie z fermentujących nastrojów można odtworzyć przypuszczalny obraz i rolę III Targów.

Będą one miały inne oblicze niż II-gie. **Ciężki przemysł,** zrażony trochę brakiem tranzakcyj na większą skalę w Targach ubiegłych, zachowuje się z rezerwą w stosunku do obecnych. **Większy handel** waha się również. Mają na to także wpływ gorsze warunki ekonomiczne. Obie te gałęzie wolały, by Targi miały charakter imprezy stałej, odbywającej się w ustalonych odstępach czasu. Mimo to jednak w tegorocznych Targach mogą wziąć udział poważni przedstawiciele ciężkiego przemysłu.

Średni i drobny przemysł i handel wita Targi omal nie z entuzjazmem. Wprawdzie Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan wypowiedział się z początku kategorycznie przeciw Targom, lecz potem, jakby pod wpływem z wewnątrz, zmienił zdanie i zapowiedział liczny udział.

Kupiectwo żydowskie będzie reprezentowane bardzo licznie. Liczy ono na znaczne ożywienie w stosunkach handlowych na terenie ziem naszych i na możność nawiązania ściślejszego kontaktu z kupiectwem zamiejscowem.

Drobny przemysł i handel chce, by Targi miały charakter jarmarku i ściągnęły jaknajliczniejsze rzesze konsumentów. Pragnie tranzakcyj bezpośrednich, gotówkowych i zawieranych na miejscu. Główny też nacisk w pracach przygotowawczych Komitetu kładą na reklamę. Domagają się energicznej i na szeroką skalę zakrojonej reklamy dla mas. Liczą w znacznej mierze na duży napływ konsumenta zamiejscowego. Spodziewają się, że zostaną uruchomione z poszczególnych terenów Polski specjalne ulgowe pociągi wycieczkowe na Targi Wileńskie.

Liczą także na niskie opłaty za stoiska, któreby pozwoliły wziąć udział w Targach jaknajszerszym sferom kupieckim bez obawy narażenia się na deficyt.

Rzemiosło wileńskie wykazuje narazie słabe zainteresowanie Targami. Część rzemieślników zaabsorbowana jest wystawą sportową, część nie powzięła jeszcze decyzji. Jedynie stolarze i szewcy specjalnie zainteresowali się tą sprawą. Na Targach ujrzymy znane na terenie całej Polski meble, reprezentowane okazale na II Targach. Szewcka „Spółdzielnia", zorganizowana dla celów eksportowych obuwia wileńskiego do Rosji sowieckiej, wystawi swoje gotowe wyroby i będzie zabiegała energicznie o zamiejscowe rynki zbytu. Można przewidywać także udział wytwórców galanterji skórzanej i wyrobów bednarskich, aczkolwiek, jak dotychczas, nie wypowiedzieli się w sprawie Targów.

Rolnictwo będzie oczywiście reprezentowane przez poszczególne objekty i organizacje, narazie nie można jednak przewidzieć jak licznie. Możliwe, że będzie targ na bydło. Targ koński wystąpi okazale w tym tylko wypadku, jeżeli odbędzie się przetarg wojskowy na konie. Można liczyć, z pewnemi zastrzeżeniami, na targi owocowe. Targi na nasiona niewątpliwie będą zorganizowane, bo w r. 1930 firmy nasienne miały pokaźne obroty. Można przewidywać poważne tranzakcje z firmami łotewskiemi.

Takie są zbadane u źródła nastroje poszczególnych sfer gospodarczych które wezmą udział w III Targach.

Mianowany onegdaj dyrektorem III Targów, p. inż. Łuczkowski, b. dyrektor I i II Targów, mający poważne doświadczenie, również udzielił nam informacyj — o początkach pracy Komitetu Targowego i o zainteresowaniu, jakie budzą one.

W tegorocznych Targach weźmie udział **przemysł, rolnictwo i lniarstwo** (trzy podstawowe działy), następnie **rzemiosło i handel.** Atrakcją będzie wystawa lniarska — dział wyłącznie targowy i wystawowy, w którym będzie retrospektywnie przedstawiona hodowla i produkcja lnu. Wezmą także udział **monopole i Dyrekcja Lasów Państwowych,** która zadeklarowała już swój udział ze względów propagandowych w zakresie handlu materjałem drzewnym.

Zostanie zorganizowana okazała **wystawa drobiu.** Przypuszczalnie weźmie udział **rybactwo** oraz liczni reprezentanci przetwórstwa rybnego — w celu pobudzenia produkcji przetwórstwa rybnego na terenie ziem naszych.

Zainteresowanie Targami jest duże. Od kilku miesięcy napływają liczne zapytania o warunkach i terminie. Są już nawet zgłoszenia, mimo iż niema jeszcze prospektów.

O udziale zagranicy — a szczególnie Rosji Sowieckiej i Łotwy, o czem podawała prasa. Komitet nie ma narazie żadnych danych.

W granicach kraju wiadomość o Targach wzbudziła zainteresowanie. Państwowe wytwórnie uzbrojenia w Warszawie proszą o podanie warunków udziału, a Dyrekcja Kolejowa w Stanisławowie zapytuje, czy może zorganizować specjalny pociąg wycieczkowy na Targi i w jakim terminie.

Komitet będzie dążył, by zorganizować gremjalny **zjazd wycieczek z całej Polski** ulgowemi pociągami do Wilna na jeden lub kilka dni.

Prace przygotowawcze na terenie Targów rozpoczną się wkrótce. Wpłynęły już oferty na rekonstrukcję i remont pawilonów. Ze względu na zmienioną konfigurację parku Żeligowskiego z Górą Zamkową, teren Targów rozszerzy się i zbliży bardziej do Góry Zamkowej.

Ceny stoisk będą niższe niż na II Targach. W jakim jednak stopniu narazie nie ustalono. Czy opłaty za wejście będą zniżone? Narazie nie powzięto w tej sprawie decyzji.

Reasumując powyższe, można stwierdzić, że wiadomość o organizowaniu w roku bieżącym III Targów podziałała na sfery gospodarcze naszych ziem podniecająco. Kryzys przetworzył się w nowe unormowane do pewnego stopnia stosunki ekonomiczne i przestał odgrywać rolę straszydła na wszelkie nowe, szersze poczynania. W stężałej dotychczas atmosferze gospodarczej zrodziło się dążenie do poszukiwania dróg rozwoju w obecnie istniejących warunkach, gorszych oczywiście niż w latach poprzednich, lecz zahamowanych w swym pędzie ku dołowi. Targi w roku bież. mają swoje uzasadnienie. Mogą stać się dla niejednej gałęzi tą upragnioną odskocznią, z której się rozpocznie poprawa a nawet stały rozwój.

Wł. H.

Ś. p. Włodzimierz Wakar.



Zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimierz Wakar, ekonomista i utalentowany publicysta.

Ś. p. Włodzimierz Wakar urodził się w r. 1885 w Tambowie. Był jednym z wybitniejszych działaczy pokolenia 1905 r. w walce o szkołę polską. Imię ś. p. Włodzimierza Wakara jest związane szczególnie blisko z pracami politycznemi i społecznemi podejmowanemi na gruncie warszawskim w okresie przedwojennym i w czasie wojny światowej, w których to pracach zmarły odgrywał niejednakrotnie przodującą rolę, uczestnicząc w wielu poczynaniach, zmierzających do odbudowy niepodległości.

Ostatnio zajmował się pracą publicystyczną i praktyczno-naukową, ogłaszając artykuły i większe prace z dziedziny ekonomji, polityki rolnej i statystyki.

Niemieccy hitlerowcy rządzą się w Gdańsku

Jak u siebie w domu.

GDAŃSK, (Pat). — W dniu 12 bm. około godziny 14 do gmachu zarządu t. zw. wolnych związków zawodowych zajechały trzy auta pogotowia policyjnego oraz dwa samochody ciężarowe z bojówkarzami hitlerowskimi, obsadzając cały budynek. Równocześnie około 200 policjantów obsadziło całą dzielnicę, wstrzymując całkowicie ruch uliczny i nie dopuszczając nikogo z mieszkańców do domów.

Następnie bojówki hitlerowskie ustawiły się na dachu i w oknach gmachu, a cały oddział w szyku bojowym, stojąc przed gmachem, odśpiewał hymn hitlerowski. Równocześnie zdjęto flagę socjalistyczną, zawieszając olbrzymi sztandar hitlerowski ze swastyką.

Wobec tego, iż zamiar zajęcia socjalistycznych związków zawodowych znany był wcześniej, tłum robotników zebrał się przed gmachem, wyrażając swe niezadowolenie. W odpowiedzi na to policja rzuciła się na manifestantów bijąc ich pałkami gumowemi i rozpędzając.

Według danych urzędowych obsadzenie lokalu socjalistycznych związków zawodowych nastąpiło na podstawie zarządzenia sądu gdańskiego przez przedstawiciela hitlerowskiej organizacji zawodowej niejakiego Kankera, który w towarzystwie komornika oraz 50 policjantów zajął gmach socjalistyczny. W związku z tem aresztowano jednego z czołowych kandydatów i przewodniczącego stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku posła Bruckla oraz sekretarza związku zawodowego Kaisera i redaktora socjalistycznego „Danziger Volksstimme" Thema, co do którego zarządzono areszt ochronny. Jak informują, udało się socjalistom na czas usunąć kasę oraz księgi biurowe swego związku zawodowego. W mieście widać większą ilość członków bojówek hitlerowskich z Rzeszy Niemieckiej, którzy przyjechali dziś na motocyklach i samochodach do Gdańska.

GDAŃSK, (Pat). — Grupa hitlerowców zebrała się przed gmachem redakcji socjalistycznej „Danziger Volksstimme" celem obsadzenia lokalu. Wobec groźnej postawy zebranego przed gmachem i na podwórzu tłumu robotników w sile kilkuset osób napastnicy zmuszeni byli zrezygnować ze swego zamiaru, zapowiadając jednak wznowienie swych usiłowań. Redakcja oraz administracja „Danziger Volksstimme" zostały przez socjalistów zamknięte.

GDAŃSK, (Pat). — O godzinie 7 wiecz. zebrali się przed domem wysokiego komisarza Ligi Narodów hitlerowcy, ustawiając przy wejściu do willi Rostinga transparenty z napisami, żądającemi od Ligi Narodów obrony konstytucji gdańskiej. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztowała kilku z nich i zabrała transparenty. Jeden z demonstrantów zranił policjanta nożem w twarz.

Tenisowy mecz międzymiastowy.

WARSZAWA, (Pat). — W piątek na kortach Legji rozpoczął się pierwszy w sezonie międzymiastowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Pragi Czeskiej. Warszawa jest reprezentowana przez Tłoczyńskiego i Wilmana w grze pojedyńczej, przez Tłoczyńskiego i Jerzego Stolarowa w grze podwójnej. Barw Pragi bronią Hecht i Maleček.

Pierwszego dnia rozegrano dwa single. Hecht pokonał Wilmana stosunkowo łatwo 6:2, 6:4, 6:2, Tłoczyński wywalczył z trudem zwycięstwo u Malečka 7:5, 4:6, 6:1, 8:6.

Echa wydarzenia z wieńcem.

LONDYN, (Pat). — W związku z informacją agencji Reutera, jakoby brytyjski minister spraw zagranicznych wyraził miał ambasadorowi Niemiec w Londynie ubolewanie z powodu wydarzenia z wieńcem, złożonym w imieniu Hitlera przez Rosenberga, w Foreign Office wyjaśniają, że wiadomość ta nie ilustruje ściśle istotnego stanu rzeczy. Sir John Simon żadnego ubolewania ambasadorowi von Hoeschowi oficjalnie nie składał, natomiast spotkawszy go przypadkowo na przyjęciu dworskiem w Buckingham Palace, w kilkuminutowej prywatnej rozmowie między innemi dał wyraz swemu ubolewaniu z powodu tego wydarzenia. Rzecz oczywista że nie było to ubolewanie oficjalne, ani formalne, tylko zwrot grzecznościowy w prywatnej rozmowie, który ze strony niemieckiej wykorzystany został niesłusznie jako oficjalne przeproszenie, czemu Foreign Office stanowczo zaprzecza.

„POWIEDZ NIEMCOM..."

LONDYN, (Pat). — Najbardziej wymownym dowodem nastrojów antyniemieckich jakie opanowały społeczeństwo niemieckie, jest artykuł wstępny w organie świata finansowego i handlowego „Financial News", który zazwyczaj reprezentował sfery niemieckie City londyńskiej.

W artykule tym, zatytułowanym: „Powiedz Niemcom", dziennik nawiązuje do wizyty Rosenberga, którego wzywa, aby powiedział Hitlerowi i Niemcom całą nagą prawdę o tem, co o rządzie Hitlera myśli Anglja. Dziennik wyraża nadzieję, że z pobytu swego Rosenberg wyniesie szereg doświadczeń. Przedewszystkiem Rosenberg i jego mistrz powinni zrozumieć, że o ile w latach ubiegłych Wielka Brytanja odnosiła się z sympatją do idei rewizji traktatu wersalskiego, o tyle obecnie olbrzymia większość opinji angielskiej jest temu gwałtownie przeciwna. Niedopuszczenie do ponownego uzbrojenia Niemiec, niezależność Austrji od Rzeszy Niemieckiej, integralność północnego Szlezwigu, Saary, polskiego Górnego Śląska i korytarza polskiego — stały się w ciągu ostatnich 3 miesięcy podstawowemi zagadnieniami. Mimo że upłynęły trzy miesiące od dojścia Hitlera do władzy, nic nie wiadomo o programie gospodarczym Hitlera. Narazie — pisze dalej „Financial News" — zasady ekonomiczne Hitlera mało się różnią od komunistycznych. Niemcy zraziły sobie wszystkich. Nawet stosunki z Mussolinim oziębły się. Natomiast zbliżenie polityczne między Francją a Wielką Brytanją wzrasta z dnia na dzień.

Uparci goście...

WIEDEŃ, (Pat). — Mimo nieprzychylnego stanowiska rządu austrjackiego wizyta wybitnych przywódców hitlerowskich z bawarskim ministrem sprawiedliwości Frankiem na czele dojdzie do skutku. Niemieccy ministrowie przybędą do Wiednia w sobotę i wieczorem tegoż dnia wezmą udział w uroczystościach, urządzanych przez austrjackich narodowych socjalistów z okazji 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia.

Wiedeńska prasa narodowo — socjalistyczna ogłasza, że bawarski minister sprawiedliwości Frank wyjeżdża do Wiednia na wyraźne zlecenie kanclerza Hitlera, aby przywieźć drugiemu grodowi miastu niemieckiemu pozdrowienia naczelnego przywódcy. — Prasa narodowo — socjalistyczna zaznacza, że każdy nieprzyjazny krok przeciwko delegatom niemieckim, przybywającym do Wiednia, będzie uważany, jako skierowany przeciwko całemu narodowi niemieckiemu, rządowi Rzeszy i jego szefów".

Niezwykła katastrofa lotnicza.

Na odcinku granicznym Zahacie, granicznym z Sowietami, w dniu wczorajszym w czasie ćwiczeń sowieckich balonów na uwięzi wydarzył się rzadki wypadek zderzenia samolotu z balonem sterowym. Wskutek zderzenia powłoka balonu zaczęła płonąć. Dwaj piloci, znajdujący się w koszu balonu, uratowali się wyskakując ze spadochronem. Pilot samolotu, wpadłszy w korkociąg z aparatem, runął na ziemię, ponosząc śmierć.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Japończycy bombardują pozycje chińskie.

PEKIN, (Pat). — Aeroplany japońskie przez czas dłuższy bombardowały Mujan, położone poza obrębem wielkiego Muru Chińskiego. Bomby sprawiły wielkie straty w szeregach chińskich, wśród których są tysiące rannych. Japończycy zdołali zająć większość prowincji, którą niedawno opróżnili, lecz nie doszli jeszcze do rzeki Luan.

TOKJO, (Pat). — Po długotrwałych i zaciętych walkach wojska japońskie sforsowały przejście przez rzekę Luan. Wojska chińskie, które broniły rzeki, zostały zupełnie rozbite i wycofują się w kierunku zachodnim.

Udaremnione zamachy na konsulaty potęg morskich.

LONDYN, (Pat). — Dzisiaj rano w angielskim konsulacie generalnym w Mukdenie znaleziono bombę, którą zdołano usunąć, zanim nastąpił wybuch, pomimo że lont przy bombie w chwili jej znalezienia był już zapalony. Podobną bombę znaleziono w amerykańskim konsulacie generalnym dnia 9 bm. — Władze mandżurskie utrzymują, że zamachy były zorganizowane w obydwu wypadkach przez Chińczyków, którzy w ten sposób chcieli wywołać naprężenie stosunków z Anglją i Stanami Zjednoczonymi.

Koncentracja wojsk sowieckich

na pograniczu Mandżurji.

CHARBIN, (Pat). — Władze mandżurskie oświadczają urzędowo, że rząd sowiecki koncentruje swe wojska w syberyjskich obszarach nadmorskich. Ostatnio około 5,000 żołnierzy osadzonych zostało w bezpośredniem sąsiedztwie granicy państwa mandżurskiego. Obecność tych wojsk, zdaniem władz sowieckich, jest niezbędna dla stłumienia rozpoczynającej się w tych stronach ruchawki białogwardzistów.

Ustawa o orderze „Virtuti Militari".

W dzienniku ustaw Nr. 33 z dnia 8 maja br. ogłoszono ustawę z dnia 25 marca 1933 r. o orderze wojennym „Virtuti Militari". Ustawa ta zawiera dwie bardzo korzystne dla kawalerów orderu zmiany, a mianowicie przyznaje prawo do zniżki kolejowej na 80 proc., oraz w art. 6 postanawia, iż państwo jest zobowiązane dostarczyć kawalerom „Virtuti Militari" pracy, zapewniającej im utrzymanie. Kawalerowie orderu niezdolni do pracy i nie mający odpowiedniego zaopatrzenia, będą otrzymywali ze skarbu państwa zaopatrzenie na podstawie ustawy o osobach szczególnie zasłużonych (Dz. URP. z 1925 r. Nr. 2, poz. 12 i z 1930 r. Nr. 17, poz. 122).

Jak donosi jedno z pism warszawskich już w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze dotyczące tej ustawy, więc ze zniżek kolejowych będą mogli kawalerowie orderu korzystać już od 1 czerwca b. r. Jakie z tem będą związane formalności jeszcze nie wiadomo. (wg)

Wstrząsy podziemne w połudn. Europie.

BIAŁOGRÓD, (Pat). — Wczoraj wieczorem instytut sejsmologiczny w Białogrodzie zarejestrował wstrząsy podziemne w odległości 560 klm. od stolicy. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w masywie Rhodope. — Wstrząśnienia dały się również odczuć wzdłuż południowej granicy Jugosławji. — Ofiar w ludziach, ani strat materjalnych nie było.

„Ideowy" antysemityzm.

BUKARESZT, (Pat). — Stowarzyszenia żydowskie „Medjasz" w Siedmiogrodzie otrzymały od miejscowych niemieckich bojówek hitlerowskich wezwanie do złożenia w biurze tamtejszej niemieckiej partji narodowo — socjalistycznej 50 tysięcy lei tytułem haraczu pod groźbą dokonania pogromu na Żydach. Zagrożeni Żydzi udali się pod opiekę władz państwowych, które strzegą w mieście porządku.

Uspokojenie na giełdach.

WARSZAWA, (Pat). — Pewne uspokojenie na rynku pieniężnym, jakie dało się zauważyć już we czwartek, cechowało również w piątek obroty na giełdach światowych. Kurs dolara ulegał tylko nieznacznym wahaniom i utrzymywał się mniej więcej na poziomie notowań czwartkowych, przy minimalnej tylko zniżce na niektórych giełdach. Funt szterling wykazał lekką tendencję zwyżkową. Na giełdzie warszawskiej przekaz telegraficzny na Nowy York notowano 7,57 (w czwartek 7,60), a przekaz na Londyn — 30,15 (w czwartek 30,12).

Kronika telegraficzna.

— **W Rabacie (Palestyna) doszło do ekscesów antyżydowskich.** Aresztowano 150 osób.

— **Peru i Kolumbja,** które od dłuższego czasu znajdowały się w stanie wojny o Letycję, zgodziły się rozpocząć rokowania w celu pokojowego załatwienia konfliktu.

WIADOMOŚCI z KOWNA

SPRAWA TRAKTATU HANDLOWEGO Z SOWIETAMI.

M. S. Z. zbiera materjały dla rokowań w sprawie podpisania traktatu handlowego z Sowietami. Dotychczas litewsko-sowieckie stosunki handlowe regulowane były na podstawie prowizorycznej ugody. Obecnie wobec rozwoju stosunków taki stan rzeczy stał się niewygodny. (Wilbi).

PROJEKT USTAWY O ODSZKODOWANIU ZA WYWŁASZCZONE GRUNTA.

Rada Stanu opracowała już projekt ustawy o wynagrodzeniu z tytułu wywłaszczonych na cele reformy rolnej gruntów. Obecnie do wynagrodzenia takiego pretendują około 100 byłych właścicieli majątków. Dotychczas Gabinet Ministrów rozpatrywał każdą tego rodzaju prośbę indywidualnie. Opracowany projekt ustawy przewiduje przepisy ogólne w tej sprawie. (Wilb).

Z ŁOTWY.

ZMIANY W DYPLOMACJI ŁOTEWSKIEJ.

Obecny poseł łotewski w Helsingforsie Balodis i poseł w Pradze Ducman powracają do Rygi. Balodis zostanie zemerytowany. Posłem w Pradze zostanie prof. Spekke, posłem w Helsingforsie będzie obecny poseł w Paryżu Schuman. Na jego miejsce wyznaczony zostanie leader partji s. d. poseł Cielens. Do Londynu na wakujące stanowisko posła wyznacza się b. ministra S. Z. Zarinsza, który obecnie piastuje godność posła w Tallinie. Do Tallina uda się natomiast obecny poseł łotewski w Litwie Lepinsz. Do Kowna przyjedzie w charakterze posła obecny poseł w Stokholmie Nuksza. Jego stanowisko obejmie obecny konsul generalny w Londynie Seja.

Szkoły w teatrze—teatr w szkołach

Dowodzić obszernie, że teatr jest jednym z najpotężniejszych środków wpływania na masy, że ma wpływ wychowawczy i że starożytni dobrze o tem wiedzieli — to banalny truizm. Natomiast należy podkreślić twórczy wysiłek naszej pedagogji, ciągłe dążenie do zrealizowania naczelnych postulatów wychowawstwa współczesnego, wymagającego tak wielkich wysiłków, tak intensywnego przygotowania do życia, w szybko zmieniających się warunkach i stosunkach społecznych.

Jeśli z punktu widzenia nie fachowca, nie pedagoga, ale poprostu obywatela, spójrzymy na ostatni rok szkolny pod względem pracy nad rozwojem młodzieży poza szkołą, to widzimy dążenia skierowania jej zamiłowań w kierunku artystycznym. Święta pieśni teatr t. zw. Międzyszkolny, i teatr zawodowy dla młodzieży, oto wyczyny ostatniej zimy najbardziej rzucające się w oczy.

Teatr Międzyszkolny dał dotąd dwa przedstawienia, bardzo starannie opracował Fenicjanki Eurypidesa, które wykazały ogrom pracy oraz zdolności i kulturę wykonawców, potem zbiorowy wieczór deklamacji i śpiewu, o dość rozmaitym poziomie, (były rzeczy doskonałe i słabsze, śpiewy solo za trudne), dziś zaś ujrzymy Achilleis Wyspiańskiego w wykonaniu młodzieży, która się z pietyzmem przygotowuje do tego od kilku tygodni. A gimnazjum żydowskie wystawiło Sędziów b. starannie, partje żydowskie były mówione żargonem.

W teatrze na Pohulance wystawiono kolejno, następujące sztuki: Niebieski ptak, Zygmunt August, Car Iwan, Przepióreczka, Wesele, Don Carlos; w przyszłym tygodniu Wróg Ludu Ibsena zakończy ten cykl przedstawień dla szkół średnich, na kt. i starsze klasy powszechnych szkół uczęszczały dorywczo.

Ogółem przeszło przez salę teatralną 35 tys. młodzieży, słuchając dzieł wartościowych które im ukazano. Na ostatniem przedstawieniu będą sami maturzyści wszystkich szkół, w ćwiczeniach piśmiennych opracowują teraz krytycznie swoje wrażenia teatralne, a przy końcu roku rozdana będzie ankieta, zawierająca następujące pytania: Jaka sztuka się najlepiej podobała? Jakichby młodzież pragnęła na rok przyszły? Co zmienić w organizacji teatru szkolnego?

Już dziś zaznaczyć można, że Wesele i Przepióreczka, osiągnęły największe powodzenie i zainteresowanie. Że naogół młodzież dość żywo interesuje się teatrem, mamy dowód choćiażby w ostrej krytyce przedstawień umieszczonej w „Dziewiątej Fali" piśmie szkolnem, o którem będziemy mieli sposobność pisać.

„Nastawienie" młodzieży idzie w innym kierunku, niż tego pragnie starsze pokolenie, tak bodaj było zawsze, ale obecnie i kierujące czynniki przyczyniają się do tego, by zainteresowania dorastającego pokolenia zwrócały się do wyczynów fizycznych, do rekordów sportowych, do rywalizacji na kortach i stadjonach. To trzeba przecież rozumieć że istota, która godzinami biega wkółko, wyrabiając mięśnie nóg, albo pół dnia wiosłuje, footbaluje, rzuca piłką nożną czy ręczną, rakietą czy nartami wykazuje swą sprawność, w której się musi długo ćwiczyć, ta istota, nie może, absolutnie nie może, zamyślać się nad pięknościami literatury nb. nie mającej nic wspólnego z teraźniejszością w której obecne pokolenie młodzieży bierze daleko większy udział niż ich rodzice, bardziej odsuwani w swoim czasie przez opiekunów od realnych bolączek codzienności, od zagadnień politycznych i społecznych, od materjalnych trosk wreszcie.

Uprzytomnijmy sobie też i ten fakt że dziś doszła do nauki, do gimnazjów młodzież sfer najuboższych, suterenowo - poddaszowa, nie mająca zaiste, i trudno się temu dziwić, żadnych tradycyj kultury ducha, ani literackich umiłowań, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Młodzieży sfer zamożniejszych, może i cudaczne „bryki" o Panu Tadeuszu, mordowanie planów Soplicowa i linji uczuciowej Skrzetuskiego, nie obrzydzą arcydzieł literatury ojczystej, gdyż nim poszli do szkoły, rodzice w domu im opowiadali coś ze swoich wrażeń o tych książkach, a może i czytali z nich coś, co nie wymagało zaraz wypracowania i kwestjonarjusza. Ale ci biedniejsi, którym nikt nie opowiadał, ale którzy z książek i zadań szkolnych z temi książkami się zapoznają, czy mogą do nich nabrać zamiłowania? Czy może się to dla nich stać czemś żywem, bliskiem, bezpośrednio odczutem? Sądzę że nie, sądzę jako profan, nie pedagog, ale słuchający od lat wielu uwag rodziców i pedagogów na ten temat.

Więc i teatr... Dla młodzieży nie mającej kultury artystycznej, ani tradycji historycznej, tematy nieżyciowe będą martwe i nie zajmujące. Chyba że widowisko jest barwne jak „Wesele" lub tak bliskie nich jak „Przepióreczka". I nie trzeba się dziwić że bardziej ich zaciekawią problemy sztuki „Mam lat 26", czy „Sztuby" bo są tych zagadnień blisko, że sztuki z wojny (Kres Wędrówki), kryminalne, zaciekawią ich i zwrócą uwagę na sposób ujęcia sprawy. O tych rzeczach słyszeli, przeżywali je jako wrażenia bezpośrednie, o tem chcą słyszeć. O rzeczach nierealnych, o fikcjach, nie. My żyliśmy bardzo długo w stanie fikcyjności, całe nasze życie polskie planowało ponad rzeczywistościami będącemi normalnością innych narodów. Fikcją wyjawiała się myśl o niepodległości, fikcją było przedstawicielstwo w obcych parlamentach, fikcją plany reform społecznych czy ekonomicznych. Jedni żyli dla przyszłości, konspirując na jej rachunek, inni gnieździli się wygodnie w ciepłej teraźniejszości czekając co im do gąbki spadnie, choćby z nieprzyjaznej ręki. Chroniliśmy się w chimery i fikcje, żeby móc wytrzymać teraźniejszość, która jakby nie była naszą w całości, gdyż zajmowaliśmy w niej jakiś upakarzająco mały odcinek. Pracowaliśmy na nim pięknie i owocnie, z wielu względów imponująco nawet, ale tak jak człowiek, który wspaniale pisze lewą ręką lub nogami. Podziwia się kalekę, nie jest to jednak praca normalnego człowieka.

Dziś pracujemy wszyscy normalnie, a młodzi wyrastają też w normalnych warunkach, cięższych i gorszych materjalnie niż dawniej, ale wspierając się na mocnych zrębach własnej państwowości, czego tamtym brakowało i co się w poczynaniach niekt. odłamów naszego społeczeństwa do dziś dnia fatalnie daje odczuwać.

Dla nas teatr był rozkoszą artystyczną, bośmy mieli wyższą, tradycyjną kulturę, bo deski teatru były odcinkiem naszego życia duchowego, schronem uczuć narodowych, dumą narodu w niewoli. Dla dzisiejszego pokolenia dumą narodową jest lot przez Ocean Skarżyńskiego, nogi Kusocińskiego, narty Loteczkowej, ...ha, pożal się Boże, całe gorgoństwo prasy i literatury, to są też ich zainteresowania!

Czy dlatego nie należy im pokazywać Zygmunta Augusta, bo uważają, że to nudziarstwo i niema akcji. Wiemy, że wystawiono przez pamięć wielkiego poety niedokończone fragmenty, jakże więc „akcją" mógł się zachwycać sztubak, którego romans „Ryty" pasjonuje silniej niż Barbary, bo tamte sprawy nie przy nim się działy, a po wiek wieków dla młodzieży najważniejsze jest to, co się im pod ręką dzieje, co jest akcją życiową przez nich przeżywaną. Dawniej przeżywała to młodzież fikcyjnie (wzruszenia Ogniem i Mieczem) dziś ma przeżycia realne, swoje twórcze życie i tego odbicie chce widzieć na scenie.

Przytem należy tu jeszcze i to zaznaczyć, że nie wszystkie przedstawienia na Pohulance stały, jak się to mówi, na wysokości zadania.

Niektóre były niedbale robione, w Weselu kostjumerja szwankowała, don Carlosa pokazano jako próbę generalną, nie wykończoną. Trzeba pamiętać, że młodzież obserwuje bystro, jest krytycznie usposobiona i chce żeby ją widowisko porwało.

Hel. Romer.

Nauczycielstwo polskie w Wilnie

na XI-tem dorocznem zgromadzeniu Okręgowego Związku.

Wczoraj o godz. 12-tej w sali Śniadeckich USB. rozpoczęło swoje trzydniowe obrady XI Zgromadzenie Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego pod przewodnictwem posła Stanisława Dobosza, przy udziale około 200 delegatów z terenu Wilna i 21 oddziału powiatowego województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego (4 powiaty).

Na uroczystą chwilę otwarcia zgromadzenia przybyli przedstawiciele władz na czele z p. wojewodą Jaszczołtem — rektor Opoczyński, kurator Szelągowski, prezes Ratyński, oraz przedstawiciele organizacyj współpracujących z nauczycielstwem społecznie i ideowo na terenie naszych ziem.

ZAGAJENIE.

Zgromadzenie otworzył, witając obecnych, poseł Dobosz, prezes Zarządu poczem wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którem scharakteryzował pracę Związku i jego dorobek za rok ubiegły.

Związek będąc organizacją zawodową, wysuwał jednakże na pierwszy plan swej działalności zagadnienia społeczne i oświatowe. Zorganizowano i prowadzono 276 kursów dla dorosłych, na które uczęszczało 6.477 słuchaczy. W 261 bibljotece Związku pracowało 254 członków. Rozszerzona pracę świetlicową i artystyczno-rozrywkową, która objęła 421 świetlice i zatrudniła 554 członków. W 13 powiatach zorganizowano święto pieśni. Chóry ludowe osiągnęły liczbę 237 zespołów o 3394 członkach. Zorganizowano 2421 przedstawień z młodzieżą, zgrupowaną w 818 zespołach. Nauczycielstwo brało także udział na odcinku pracy gospodarczej, prowadzonej na terenie organizacyj rolniczych i spółdzielczych.

„Pomimo szalejącego kryzysu gospodarczego — mówił poseł Dobosz — pomimo pogarszających się z dnia na dzień warunków pracy nauczyciela, do szeregów naszych nie zakradło się rozgoryczenie i zwątpienie, — i dzięki temu w piątym roku kryzysu szkolnego nie załamało się u nas powszechnie nauczanie, nie załamała się u nas praca społeczno-oświatowa. Świadomi odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa i czego Rzeczpospolita od nas oczekuje, idziemy mężnie w swej pracy naprzód, a przyświeca nam hasło, rzucone przez Związek Polskiego Nauczycielstwa, a zawarte w pieśni związkowej: „Pośpieszmy braciom światło nieść, to czyn nasz niepożyty. — Wyrośnie z trudów naszych moc Rzeczypospolitej".

PRZEMÓWIENIA POWITALNE.

Po zagajeniu nastąpiły przemówienia powitalne. Wojewoda Jaszczołt w krótkiej mowie podkreślił wartość pracy nauczycielstwa i jej znaczenie państwowe. Kurator Szelągowski w dłuższej przemowie uprzytomnił ogrom pracy, jaki czeka nauczycielstwo w związku z reformą szkolną i nowym napływem dzieci przy stałym liczbowo personelu. Rektor Opoczyński wskazał na współpracę całego nauczycielstwa polskiego, pracującego nad kształceniem i wychowaniem młodzieży polskiej.

Major Zaucha w imieniu P. W. prosił, by Zgromadzenie w swych obradach uwzględniło znaczenie wychowawczo-obywatelskie P. W. Przedstawiciele Związku Strzeleckiego kap. Płaszyński, Związku Legjonistów, mjr Kozłowski i Zw. Osadników p. Kamiński, podkreślili, że nauczycielstwo i organizacje reprezentowane przez nich, zgodnie współpracują z sobą na terenie naszych ziem od wielu już lat oraz wyrazili przekonanie, że współpraca ta będzie nie mniej serdeczna i nadal.

Następnie witali Zgromadzenie przedstawiciel miasta dr. Safarewicz, inspektor Starościak, w imieniu Zw. Naucz. Szkół Średnich p. Drzewiecki, w imieniu Federacji i Zw. Oficerów Rez., kap.-sędzia Góra, w imieniu Z. P. O. K. p. Hillerowa, w imieniu Żydowskiego Klubu Myśli Państw. dr. Hirszberg, oraz przedstawiciele młodzieży rzemieślniczej, spółdzielni rolniczych i młodzieży wiejskiej.

DEPESZE HOŁDOWNICZE.

Zgromadzeni delegaci uchwalili wysłać depesze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski z wyrazami głębokiego hołdu i zapewnieniem dalszej wytrwałej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Do Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z wyrazami głębokiej i serdecznej czci i ślubowaniem wiernej służby dla idei Państwa Polskiego.

Do Prezesa Rady Ministrów i Ministra W. R. i O. P., Janusza Jędrzejewicza z wyrazami głębokiego szacunku i stwierdzeniem zdecydowanego stanowiska wychowania młodzieży na pełnowartościowych obywateli Państwa, — oraz depeszę do prezesa Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Stanisława Nowaka.

CZĘŚĆ NIEOFICJALNA.

Po zakończeniu części oficjalnej Zgromadzenia, goście opuścili salę i obrady potoczyły się dalej w ściślejszem gronie delegatów, — nad sprawami zawodowemi nauczycielstwa. Delegat Zarządu Głównego p. Stefana Zakrzewski wygłosił interesujący, ściśle fachowy referat na temat „Przesłanki ideowe nowego programu szkolnego". Po referacie i krótkiej dyskusji odbyły się wybory Komisyj: matki, wnioskowej i weryfikacyjnej, co wyczerpało porządek obrad dnia pierwszego. Wieczorem większość delegatów udała się do teatru.

DZISIEJSZE OBRADY.

Dziś obrady będą wznowione o g. 8 m. 30. Zostaną wygłoszone dwa referaty dyskusyjne na tematy: — „Nowe drogi pracy społeczno-oświatowej Z. N. P." oraz „Stosunek Związku Nauczycielstwa Polskiego do aktualnych zagadnień zawodowych".

Po przerwie obiadowej nastąpi — sprawozdanie z działalności zarządu Okręgu Wileńsikego Z. N. P. za rok 1932, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, dyskusja, uchwalenie preliminarza na rok 1933, a wieczorem zabawa.

(h).

Okupacja magistratu przez bezrobotnych.

Odcięcie sekcji technicznej od reszty biur.

Niezwykły wypadek demonstracji bezrobotnych miał miejsce wczoraj w godzinach południowych. Grupa bezrobotnych, w liczbie kilkuset osób, okupowała magistrat, zapełniając szczelnie schody, wiodące na drugie piętro do sekcji technicznej. Ponieważ wielu bezrobotnych poukładało się na schodach, uniemożliwiając w ten sposób przejście, komunikacja z wydziałami technicznemi magistratu została na pewien czas przerwana. W międzyczasie bezrobotni zalegający tłumnie wszystkie przejścia i korytarze poczęli głośno domagać się udzielenia im pracy. Większość wśród bezrobotnych stanowili robotnicy kanalizacyjni i wodociągowi.

Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejszą, zatelefonowano do 3 komisarjatu P. P., skąd niezwłocznie przybył silny oddział policji. Na wezwanie policjantów bezrobotni zaczęli się powoli rozchodzić, wyłoniwszy poprzednio delegację, która została przyjęta przez szefa sekcji technicznej, wice - prezydenta Czyża. Delegacja przedstawiła rozpaczliwą sytuację bezrobotnych robotników wodociągowych i kanalizacyjnych. Wszyscy oni bez wyjątku są już od dłuższego czasu bez pracy i oddawna wyczerpali przysługujące im prawo do zasiłków. Obecnie nie mają już żadnych środków utrzymania i znajdują się w skrajnej nędzy.

Podług uzyskanych przez nas wiadomości wice - prezydent Czyż obiecał delegacji sprawę uruchomienia dodatkowych robót poruszyć w najbliższych dniach na specjalnie zwołanem posiedzeniu magistratu, wyjaśniając jednocześnie bezrobotnym, że sytuacja samorządu jest bardzo ciężka z powodu braku odpowiednich funduszów.

W międzyczasie, gdy delegacja interwenjowała u wice - prezydenta Czyża, oporniejsi i bardziej zdecydowani bezrobotni okupowali nadal schody, przejścia i korytarze, niechętnie ustępując na wezwanie policji. W kilku więc wypadkach zaszła potrzeba usunięcia niektórych demonstrantów siłą. Mimo to jednak żadnych poważniejszych incydentów nie zanotowano. Naogół bezrobotni zachowywali się spokojnie. Po powrocie delegacji wszyscy rozeszli się spokojnie, nie zakłócając porządku publicznego.

Zamknięcie szkół,

Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego informuje: Orzeczeniem p. Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego zostały zamknięte na terenie Okr. Szkolnego Wileńskiego z końcem roku szkolnego 1932—33 następujące prywatne szkoły powszechne: w Zabornikach i Kiejżach, pow. brasławskiego, w Poddębju i Bieluńcach, pow. lidzkiego, w Dziedzinulach, pow. oszmiańskiego, w Wojciuliszkach, Zegarach i Połuńcach, pow. suwalskiego, w Pelegryndzie, pow. wileńskiego.

Ten sam tytuł, lecz inna osoba.

W związku ze sprawozdaniem z sądu p. t. „Burza w P. U. P. P.", zamieszczonem w dniu 5 bm. wyjaśniamy, że opisane zajście miało miejsce w biurze Komisji kwalifikacyjnej W. K. do Spraw Bezrobocia, urzędującej w lokalu P. U. P. P. i dotyczyło osoby kierownika tego biura.

Samoloty pasażerskie kursują nawet w niedziele i święta.

W tutejszym porcie lotniczym na Porubanku zasięgnęliśmy informacyj, z których wynika, iż po raz pierwszy w dziejach naszego lotnictwa komunikacyjnego, zaprowadzono począwszy od 1 bm. na linjach krajowych ruch aeroplanów pasażerskich „Lotu" nietylko we wszystkie dni powszednie i święta, ale również w niedziele.

Nowość ta, będzie miała ogromne znaczenie, nadając naszej komunikacji powietrznej charakter nieprzerwanej ciągłości.

Zyska na tem wielce ruch turystyczny, gdyż turyści nasi będą mogli odbywać dalekie podróże w ciągu niedzieli. Wreszcie zwiększą się korzyści z poczty lotniczej, gdyż wogóle ciągłość komunikacji stanowi jedną z najważniejszych podstaw sprawnego funkcjonowania poczty.

Loty pasażerskie nad Wilnem

Jak telefonują nam z portu lotniczego na Porubanku, Polskie Linje Lotnicze „Lot" w Wilnie, aby zapoznać szerszy ogół z komunikacją powietrzną, urządzać będą, począwszy od dnia 14 bm. co niedziele loty okrężne nad miastem dla publiczności.

Loty te odbywać się będą na trójsilnikowych 10-osobowych Fokkerach po cenach propagandowych zł. 7, zaś dla członków L. O. P. P. zł. 6 od osoby. Dojazd na lotnisko autobusami miejskiemi z pod ratusza od g. 10. Początek lotów o godz. 10,30.

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 13 maja 1933 roku

11.40: Przegl. prasy. Kom. meteor. Czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka). 13.10: Kom. meteor. 13.15: Poranek szkolny. 14.40: Progr. dzienny. 14.45: Muzyka żydowska (płyty) 15,15: Giełda rolnicza. 15.25 Wiad. wojskowe. 15,35: Słuchowisko dla dzieci. 16.00: Kwadrans akademicki. 16,15: Słynni skrzypkowie (płyty). 16.40: „Granada" odczyt. 17.00: Beethoven — Koncert skrzypcowy d-dur (płyty). 17,40: Odczyt aktualny. 17.55: Progr. na niedzielę. 18,00 Nabożeństwo z Częstochowy. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: Rozmait. 19.15: „Igrzyska Olimpijskie w starożytności" odczyt. 19.30. Na widnokręgu. 19,45: Pras. dz. radj. 20.00: Godzina życzeń (płyty). 20.55: Wiad. sport. Dod. do pras. dz. radj. 21.05: Koncert. 22.05: Koncert chopinowski (Mikołaj Orłow). 22.40. „Śpiewające Podhale" felj. 22,55: Kom. meteor. 23.00: Muz. tan. Wiad. dla polsk. eksped. polar. D. c. muz. tan.

WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 13 maja 1933 roku.

16,00: Płyty gramofonowe. 17.00: Audycja dla chorych w opracowaniu Ks. Michała Rękasa (Lwów). 19.20: „Wiadomości ogrodnicze". 20.00: Koncert muzyki lekkiej z udziałem M. Fogga.

KURJER SPORTOWY.

LEKKOATLECI OGNISKA K. P. W. WALCZĄ NA DWU FRONTACH.

Jednego dnia i o tej samej prawie godzinie odbędą się na przeciwległych krańcach Polski biegi naprzełaj, w których uczestniczyć będą najlepsi biegacze Wilna, członkowie Ogniska K. P. W.

Po pierwsze Sidorowicz walczy w Gordnie. Bieg ten nas bardzo interesuje ze względu na pojedynek „Sidora" ze Strzałkowskim, który ostrzy zęby na „doktora". Patrjotyzm lokalny podpowiada, że zwycięży Sidorowicz, ale jak tam będzie, to wielki znak zapytania.

Drugiem miastem, w którem wilnianie będą biegać jest prastare Gniezno. Odbędzie się tam bieg o puhar K. P. W. Startować będą: Żylewicz, Zajewski i Kazimierski. Trójka dobrowa. Wszyscy trzej mają wszelkie szanse zajęcia czołowych miejsc. Najlepsze miejsce zająć powinien Żylewicz, który z Sokoła przeszedł do Ogniska, a ostatnio jak mieliśmy możność zaobserwować, to Żylewicz niegorzej biega od naszego „doktorka", a w każdym bądź razie mało mu ustępuje. Dobre również miejsce powinien zająć Kazimierski, który w biegach naprzełaj w Wilnie przychodził stale jako trzeci. Kazimierski chociaż ma nazwisko całkiem jeszcze „nieznane", to jednak styl jego biegu powie o talencie lekkoatletycznym właściciela nieznanego nazwiska.

Jeżeli zaś chodzi o osobę Zajewskiego, to ten mało trenował. Powinien on znaleźć się za swymi kolegami, a jak tam będzie z innymi biegaczami, to tymczasem nic powiedzieć nie można.

Zasługuje w danym wypadku na podkreślenie wielka inicjatywa Ogniska K. P. W., która dba nietylko o rozwój sportu w Wilnie, ale również i o względy reprezentacyjne nazewnątrz. Jedyna więc zasługa jest Ogniska, że biegacze nasi wyjeżdżają, że dają znać o działalności sportowej Wilna.

OGNISKO WALCZY DZIŚ Z MAKABI.

Mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu wileńskiego między Makabi a Ogniskiem należeć będzie w ciekawych, chociażby z tego względu, że mieliśmy dwutygodniową przerwę w mistrzostwach, w czasie której piłkarze nasi usilnie się trenowali.

Ognisko grać będzie w osłabionym składzie, w dalszym ciągu bez chorego Godlewskiego, któremu wciąż jeszcze boli noga.

Makabi zaś wystawi zapewne najlepszy swój zespół i zechce „kolejarzom" odebrać dwa cenne punkty, by wprowadzić różnicę jednego punktu w tabelce o mistrzostwo. Jeżeli zaś wygra Ognisko, to w takim razie Ognisko będzie miało tyle punktów co i W. K. S., a o pierwszeństwie chwilowem zadecyduje stosunek bramek.

POLSCY TENISIŚCI ZAPROSZENI NA ŁOTWĘ.

Łotewski Związek tennisowy nadesłał zaproszenie dla naszych tennisistów na mecz tennisowy w Rydze w sierpniu rb. Z zaproszenia skorzystają Jerzy Stolarow, Witman i Folkmerówna.

ZAWODY SZERMIERCZE.

Bratnia Pomoc przy gimnazjum im. J. Lelewela organizuje zawody szermiercze o mistrzostwo szkół średnich.

Zawody odbędą się w sali tego gimnazjum o godz. 11-ej w niedzielę dnia 14 bm.

PRASA WŁOSKA O KUSOCIŃSKIM.

RZYM, (Pat). — Sportowa prasa włoska komentując zwycięstwo Janusza Kusocińskiego, odniesione ubiegłej niedzieli w Medjolanie, podkreśla, że polski mistrz olimpijski pozostał bez konkurencji, gdyż najlepsi biegacze włoscy Furia i Cerati wycofali się z biegu, rozumiejąc niemożliwość współzawodnictwa z Kusocińskim.

Il Messagero podnosi, że styl Kusocińskiego jest wprost wspaniały. Od początku do końca biegu w sylwetce i ruchach Kusocińskiego nie można było dojrzeć żadnej zmiany pod wpływem zmęczenia. Po biegu zdawało się, że gotów on powtórzyć bieg raz jeszcze.

Strzelania treningowe.

Komenda Garnizonu Zw. Strzeleckiego w Wilnie organizuje dnia 14 maja r. b. od godz. 9 do 14-ej na strzelnicy 3-go baonu Saperów, strzelanie treningowe na Państwową Odznakę Sportową i Odznakę Strzelecką.

Broń i amunicja na miejscu.

Obniżenie taryfy opłat za radjo.

Z dniem 1 czerwca zostanie obniżona opłata za posiadanie aparatu radjowego. Opłaty zmniejszone zostaną o 10 procent i będą wynosić 3 złote t. j. tyle, ile płacili abonenci radjowi przed wprowadzeniem w życie opłat na bezrobotnych.

Sowiety sprowadzają z Polski nasiona buraczkowe.

Sowiety zawarły ostatnio umowę z polskiemi firmami na dostawę do ZSSR. nasion buraczkowych na sumę 70.000 dolarów.

Święto pracy K. P. W. w N.-Wilejce.

W niedzielę 14 bm. w N. Wilejce będzie obchodzone święto pracy K. P. W. — Ognisko N. Wilejka.

Święto to poprzedzi uroczyste nabożeństwo, odprawione przy ołtarzu polowym następnie odbędzie się defilada oddziałów KPW., otwarcie strzelnicy, poczem obiad żołnierski i zawody sportowe.

W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele władz z Wilna.

Z pogranicza.

OŻYWIENIE RUCHU GRANICZNEGO NA POGRANICZU POLSKO — LITEWSKIEM.

Ruch graniczny na podstawie przepustek na granicy polsko — litewskiej jest bardzo ożywiony. Dzięki zbudowaniu mostu na rzece Mereczance w rejonie Przełaje, codziennie przekracza granicę na tym odcinku po 100 i więcej osób. Na terenie odcinków granicznych Orany, Troki, Marcinkańce, Olkieniki przekracza codziennie zgóra 250 osób.

Władze litewskie przeprowadziły kilka konferencyj z polskiemi przedstawicielami KOP. i władz administracyjnych, na których obiecały ściśle wypełnianie punktów zawartych w umowie o małym ruchu granicznym.

Kościuszko pod Racławicami

Jutro t. j. w niedzielę dnia 14 maja 1933 r. o godzinie 16-tej na boisku 6 p. p. Leg. odbędzie się wspaniałe widowisko batalistyczne p. t. „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca z udziałem kawalerji, artylerji, piechoty, oddziałów sanitarnych i t. d. na czele zespołu artystów teatrów lwowskich. Barwne kostiumy, swojskie melodje, malownicze tła, chóry i pokazy batalistyczne składają się na artystyczną całość tego nad wyraz niecodziennego widowiska. Bilety w cenie 2 zł. loże, 1 zł. trybuny siedzące i 50 gr. stojące nabywać można w cukierni WPana Sztralla (czerwonego).

WYJAŚNIENIE.

W Nr. 25 naszego pisma z dn. 26 stycznia rb. w sprawozdaniu sądowem pod tytułem „Wyrok dopowie resztę" reporter mimowoli dopuścił się nieścisłości przy odtwarzaniu oświadczeń oskarżonego Mieczańca dotyczących świadka i biegłego inspektora pocztowego W. Ostrowskiego.

Jak wynika z protokułu rozprawy Mieczaniec wcale nie twierdził, że p. Ostrowski „mógłby rzucić trochę światła" na sprawę zginięcia z kasy 2000 zł., a tylko starając się przekonać Sąd, iż nie wie gdzie zginęły 2000 zł., oświadczył, że miał różne przypuszczenia.

Wobec tego, że niefortunna redakcja tego oświadczenia w sprawozdaniu naszego pisma z dnia 26 stycznia rb. mogłaby rzucić niezasłużony cień na osobę p. inspektora Ostrowskiego, uważamy za swój obowiązek sprostować je stosownie do rzeczywistego przebiegu sprawy, zawartego w protokule sądowym.

Jednocześnie w związku z końcowym ustępem tego sprawozdania dotyczącego zeznań świadków rozbieżnych z zeznaniami p. Ostrowskiego, komunikują nam z najlepiej poinformowanej strony, iż świadek odwodowy J. Szwcińska, zeznania której częściowo przeczyły wyjaśnieniom p. Ostrowskiego, została przed rozprawą sądową ukarana przez swoją władzę przełożoną grzywną pieniężną, jako współpracowniczka Mieczańca, z powodu udowodnionego jej przez p. Ostrowskiego niedbalstwa w służbie.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w Związku z ogólną zmianą rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na P. K. P., poczynając od dnia 15 maja r. b. niżej podane pociągi pasażerskie będą przyjeżdżały i odjeżdżały do i z Wilna jak następuje:

ODJAZD Z WILNA

Nr. poc.	Godzina odejścia z Wilna	D O K Ą D	U W A G I:
734	4.35	Do Białegostoku	Kursuje od 16 czerwca do 16 września w dni świąteczne i poświąteczne
311	7,30	Do Łunińca przez Baranowicze Lidę	
717	8.05	Do Zemgale, Rygi i Tallina	
712	8.15	Do Warszawy Gł. przez Białystok.	
411	9.10	Do Mołodeczna	Kursuje od 15. V. do 31. VIII w soboty i dni świąteczne
727	10,15	Do Nowoświęcian	Kursuje od 15. V. do 3. IX. w soboty i dni świąteczne
55	12,05	Do Królewszczyzny przez Podbrodzie	
1714	13.50	Do Rudziszek i Zawias	Do Rudziszek w dni robocze, a do Zawiasów w soboty i dni świąteczne
331	13,55	Do Bieniakoń	
431	15,25	Do Mołodeczna i Wilejki	
1418	15,30	Do Rudziszek i Zawias	Do Landwarowa i Zawias w dni robocze, prócz sobót do Rudziszek tylko w okresie od 16. VI. do 14. VIII.
351	15,35	Do Lidy	
753	15,45	Do Dukszt i Turmont	Do Turmontu tylko od 15. V. do 29. VI.
738	17,00	Do Grodna i Suwałk	
313	18,50	Do Lwowa i Truskawca Zdrój przez Łuniniec, Zdołbunow	
711	19.00	Do Zemgale, Rygi i Tallina	
716	20.45	Do Warszawy Wil. przez Białystok	
451	23,15	Do Mołodeczna, Olechnowicz i Królewszczyzny	
708 pośp.	23,30	Do Warszawy Gł. przez Białystok i Włodawę	
1718	23.50	Do Landwarowa	
511	23,59	Do Królewszczyzny i Zahacia	

PRZYJAZD DO WILNA.

Nr. poc.	Godzina przyjścia do Wilna	S K Ą D	U W A G I:
512	5,45	Z Zahacia i Królewszczyzny	
452	6,55	Z Olechnowicz, Mołodeczna Królewszczyzny	
715	7,20	Z Warszawy Wil. przez Grodno	
754	7,20	Z Turmontu i Dukszt	Z Turmontu tylko od 15. V. do 30. VI.
352	7,25	Z Lidy	
707 pośp.	7.50	Z Warszawy Gł. i Włodawy przez Białystok	
1413	9.20	Z Landwarowa	Tylko w dni robocze
1415	10,25	Z Landwarowa i Zawias	Tylko w dni świąteczne.
737	11,35	Z Grodna i Suwałk	
314	11.45	Z Lwowa i Truskawca przez Zdołbunow, Łuniniec	
552	15,30	Z Królewszczyzny przez Podbrodzie	
412	15,58	Z Mołodeczna	Kursuje od 15. V. do 31. VIII. w soboty i dni świąteczne
1715	16,10	Z Rudziszek i Landwarowa	Tylko w dni robocze
1419	17,40	Z Zawias i Landwarowa	Tylko w dni robocze prócz sobót
711	18,40	Z Warszawy Gł. przez Białystok	
728	20,00	Z Nowo-Święcian	Kursuje od 15. V. do 3. IX. w soboty i dni świąteczne
1717	20,00	Z Rudziszek	Kursuje od 16. VI. do 14. VIII. w dni robocze prócz sobót
332	20,18	Z Bieniakoń	
1417	21.43	Z Zawias	Tylko w soboty i dni świąteczne
432	22,15	Z Wilejki i Mołodeczna	
312	23,00	Z Łunińca przez Baranowicze, Lidę	
718	23,10	Z Tallina, Rygi i Zemgale	

Nadużycia w Banku Spółdzielczym w Nowej-Wilejce.

Aresztowanie dyr. banku p. Kwaśnika.

Od pewnego czasu wśród członków rolniczego Spółdzielczego Banku w Nowej Wilejce krążyły uporczywe pogłoski, iż w banku popełniane są systematyczne nadużycia.

Pogłoski te dotarły również do wiadomości władz sądowo — śledczych z polecenia których w tych dniach przeprowadzona została rewizja księgowości oraz kasy banku.

Wynik rewizji stwierdziły, iż pogłoski o nadużyciach nie były wyssane z palca. Ustalono bowiem, niedobór kasowy, przewyższający 20,000 zł.

Pod zarzutem dokonania tych sprzeniewierzeń znalazł się dyrektor wspomnianego banku p. Kwaśnik, którego z polecenia władz śledczych aresztowano.

Wczoraj aresztowanego dyrektora banku przewieziono do Wilna i decyzją sędziego śledczego osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Dalsze dochodzenie w toku. (c).

Fantastyczne przedsięwzięcie 19 letnich chłopców.

Wybrali się do Trok na poszukiwanie skarbu książąt litewskich

Na granicy polsko — litewskiej w rejonie Trok zatrzymano dwóch 19-letnich chłopców Aleksandra Aksimowicza i Michała Tomaszewskiego, którzy wędrowali do Trok w celu poszukiwania skarbów na dnie jeziora trockiego.

Chłopcy wyczytali w jakichś starych książkach, iż w czasie oblężenia Trok przez Krzyżaków w XV stuleciu, książęta litewscy w obawie zdobycia przez nieprzyjaciela głównego zamku, znajdującego się na wyspie potopili mnóstwo klejnotów i złota w jeziorze. Klejnoty te według Aksimowicza i Tomaszewskiego mają znajdować się w skrzynkach metalowych na dnie jeziora.

Chłopcy posiadali nawet sporządzony prymitywnie ubiór nurka, który miał im ułatwić poszukiwania.

Odesłano ich do rodziców. Jak wiadomo żadnego skarbu na dnie jeziora trockiego niema. (c).

Ujęcie sprawcy napadu rabunkowego na kolonję Jaźwinowo.

Aresztowany opryszek stanie przed sądem doraźnym

Przed kilku dniami donosiliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym przez nieznanych opryszków na dom mieszkańca kolonji Jaźwinowo, gminy jaźwińskiej powiatu wilejskiego — Zachara Nieszczerowa.

Napastnicy podduszywszy żonę właściciela — zrabowali 140 dol., 20 zł, oraz drobną biżuterję.

Zarządzona narazie obława nie dała pomyślnych wyników. Depiero wczoraj do wojewódzkiej komendy policji nadeszła wiadomość, iż w wyniku dalszego dochodzenia wilejskiej policji śledczej udało się aresztować jednego ze sprawców napadu. Aresztowanego bandytę skonfrontowano wczoraj z Nieszczerowym, który poznał w nim rzekomego rabusia.

Zakutego w kajdanki przewieziono go do więzienia pow. w Wilejce.

Policja poszukuje obecnie drugiego sprawcy napadu.

Ujętemu bandycie grozi stryczek. (c).

Wielki pożar w majątku Irejszy.

Ubiegłej nocy wybuchł nagle pożar w majątku Irejszy, gminy dryświackiej, pow. brasławskiego. Ogień zniszczył dom mieszkalny oraz spichrz wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Straty spowodowane pożarem przewyższają 30,000 zł.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało że pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W akcji ratowniczej uczęstniczyły ochotnicze straże ogniowe z okolicznych miejscowości. (c).

Uratował dwie tonące niewiasty

Z Trok donoszą, iż wczoraj w czasie przejażdżki po jeziorze wskutek przechylenia łodzi wpadli do wody Janina Kozłowska, Michalina P...ska i Adam Piasecki. Piasecki nie tracąc zimnej krwi, rzucił się na pomoc tonącym i dzięki przytomności umysłu obie dziewczyny uratował.

Śmierć pod kołami pociągu.

Na linji kolejowej Żabinka — Brześć pod przejeżdżający pociąg Nr. 991 dostała się starsza kobieta, lat około 55, nieustalonego nazwiska. — Kobieta poniosła śmierć.

Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz lekarsko — policyjnych. (c).

Wykrycie fabryczki monet.

Zatrzymano Urbana Leopolda i Urbana Władysława mieszkańców wsi Zaprudzie, gminy podbrodzkiej pow. święciańskiego, — Znaleziono u nich formę do odlewu oraz 8 sztuk fałszywych monet po 50 gr. —

Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA

Sobota 13 Maj

Dziś: Serwacego B. W.
Jutro: NMP. Łask.

Wschód słońca — g. 3 m. 47
Zachód „ — g. 7 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 12/V — 1933 roku

Ciśnienie 750
Temperatura + 14.
Najwyższa + 17.
Najniższa + 12.
Opad 1,9.
Wiatr półn. — zachodni.
Tend. bar. spadek — nast. stan stały.
Uwagi: pochmurno deszcz.

— **Pogoda dnia 13 maja według P. I. M.** W całym kraju w dalszym ciągu pogoda pochmurna z zanikającemi deszczami. Chłodno. Słabe wiatry z kierunków północnych.

OSOBISTA

— **Wyjazd Kuratora Szelągowskiego.** Pan Kurator Okręgu Szkolnego K. Szelągowski wyjechał na dzień 13 bm. (t. j. na sobotę) do szkolnego schroniska wycieczkowego nad jeziorem Narocz w sprawach związanych z budową tego schroniska. — Zastępować p. Kuratora będzie naczelnik Wydz. Szkół Średnich p. Władysław Głuchowski.

— **Wyjazd dyr. Banku Gosp. Krajowego.** Dyrektor Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie p. Ludwik Szwykowski, wyjechał na kilkudniowy pobyt w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje p. wicedyr. Antoni Barbaro.

MIEJSKA

— **Dodatek komunalny pracownikom miejskim zostanie zniesiony.** Podług otrzymanych przez magistrat wileński wiadomości, władze centralne, dążąc do najdalej idącej kompresji wydatków, zmuszone będą przeprowadzić redukcję z dniem 1 lipca dodatku komunalnego, który pracownicy miejscy otrzymują obecnie w wysokości 10 procent swoich poborów. Jak wiadomo na zlecenie władz nadzorczych magistrat udzielił już pracownikom wymówień, by w razie konieczności dodatek ten w terminie przewidzianym można było zredukować, mimo iż w zasadzie Rada Miejska wypowiedziała się przeciwko zanulowaniu tego dodatku.

— **Prolongata przejęcia wymiaru podatku.** Dowiadujemy się, że na skutek starań przedstawicieli samorządu wileńskiego przejęcie wymiaru podatku przez władze skarbowe zostanie prawdopodobnie dla Wilna odroczone do późnej jesieni. Przejęcie wymiaru podatku od samorządów zasadniczo ma nastąpić z dniem 1 lipca rb.

— **Szczepienie ospy.** Od 15 kwietnia trwają i w ciągu 6 tygodni odbywać się będą szczepienia ospy niemowlętom po raz pierwszy i dzieciom w wieku szkolnym po raz drugi. W tym celu magistrat podzielił cały rejon Wilna na kilka punktów, m. in. jeden z takich punktów ustalono w pogotowiu ratunkowem.

SPRAWY PRASOWE

— **Odszkodowania za niewłaściwe konfiskaty.** Władze administracyjno — skarbowe poleciły w okólniku uwzględnianie próśb zainteresowanych w sprawie odszkodowania za niezatwierdzone konfiskaty czasopism, ulotek, druków książek i t. p.

HARCERSKA

— **Święto 6 Wil. Drużyny Harcerskiej.** — W dniu 13 i 14 bm. odbędzie się skromny obchód sześciolecia 6 Wileńskiej Drużyny Harcerek z następującym programem:

Dnia 13 bm. o godz. 18 odbędzie się Wieczór Harcerski w sali szkoły powsz. Nr. 7 (ul. Rydza Śmigłego, róg Szeptyckiego). Po części bardziej oficjalnej odbędzie się wieczornica harcerska.

Dnia 14 bm. o godz. 11 odbędzie się otwarcie wystawy prac i pamiątek drużyny w świetlicy przy ul. Zawalnej 16 m. 1. Wystawa będzie otwarta w niedzielę do godz. 15 a później w ciągu całego tygodnia od g. 17 do 19.

Wstęp na wieczornicę, wieczór harc. i wystawę bezpłatny.

Wierzymy, że wszyscy przyjaciele i sympatycy drużyny, oraz całe harcerstwo wileńskie weźmie liczny udział w tem święcie drużyny.

GOSPODARCZA

— **STRAJK W CEGIELNIACH. W związku z powziętą przez właścicieli cegielń uchwałą obniżenia dotychczasowych zarobków robotnikom, ci ostatni postanowili nie wznawiać pracy (sezon w cegielniach dopiero się rozpoczyna). W związku z tem — wszystkie cegielnie na terenie Wilna są obecnie unieruchomione.**

— **Odwołania od wymiaru podatku obrotowego.** W najbliższy poniedziałek mija ostatni termin składania odwołań od wymiaru podatku obrotowego za rok 1932. Po tym terminie wymiar uprawomocni się.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Peowiacy!** Peowiacy i wszyscy, którzy brali czynny udział w pracy P. O. W. celem uzyskania odznaki Niepodległości, zechcą nadesłać do dn. 20 maja rb. swój życiorys t. j. datę i miejsce urodzenia, udział w pracy P. O. W. i walki na froncie, jak długo i szczegółowy opis wyczynów w POW i na froncie, powołując się na dwóch świadków.

Podania należy kierować: Wilno, ul. Dominikańska 2. Sekretarjat Okr. P. O. W.

— **Żydowski Akademicki Klub Sportowy** podaje do wiadomości, że sekcja motocyklowa i kolarska ŻAKS-u urządza pierwszą wycieczkę do Trok w niedzielę dnia 14 bm.

Zbiórka w lokalu klubowym Zawalna 21 o godz. 7-ej rano.

Wycieczka ta jest połączona z ogólną wycieczką klubową, przyczem Koledzy idący pieszo, wyruszą z lokalu klubowego w sobotę o godz. 11-ej wieczorem, reszta zaś jedzie autobusem w niedzielę o godz. 7-ej rano.

— **Czerwony Krzyż** organizuje koło sióstr pogotowia sanitarnego PCK. Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 21 maja rb. o godz. 10 rano w lokalu C. K. przy ul. Tatarskiej 5.

Wszystkie siostry pogotowia sanitarnego, które złożyły zobowiązanie, proszone są o wzięcie udziału w zebraniu. Porządek obrad zostanie rozesłany.

— **Nowe władze L. M. i K.** W dniu 11 b. m. odbyło się Zebranie Konstytucyjne nowego Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wybranego na Walnem Zgromadzeniu Członków L. M. i K. w dniu 23 kwietnia r. b.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — p. wojewoda Jaszczołt, wiceprezesi — p. Rektor Opoczyński, p. Admirał Borowski, p. Prezydent Szumański, Skarbnik — p. Dyrektor Miłkowski, Sekretarz — p. Dyrektor Kopeć.

Sekcje ukonstytuowały się następująco:

Sekcja propagandowa. Przewodniczący — p. Wizytator Małuszkiewicz. Członkowie: p. poseł Dobosz, p. major Kozłowski, p. Dyrektor Kopeć, p. Wolski i p. Rochowicz.

Sekcja dochodów niestałych. Przewodniczący — p. Prezydent Szumański, Członkowie p. Komandor Blinstrub, p. Dyrektor Miłkowski.

Referat sportowy objął — p. Buczyński.

Do Zarządu Schroniska w Trokach weszli p. Prezydent Szumański i p. pułkownik Kruk Szuster.

Z ważniejszych spraw, które były przedmiotem obrad 1-go posiedzenia nowego Zarządu znajdowały się sprawy: Klubu Żeglarskiego przy L. M. i K., „Święta Morza" na terenie Okręgu Wileńskiego Ligi, organizacja Wileńskiego Okręgu Ligi oraz sprawa Walnego Zjazdu Delegatów L. M. i K. który odbędzie się w dniu 25 bm. w Warszawie.

Na posiedzeniu nowego Zarządu uchwalono zatwierdzić statut Klubu Żeglarskiego, uwzględniając ścisłą łączność organizacyjną z Ligą, przyczem w dniach najbliższych, wobec zbliżającego się sezonu żeglarskiego, przekazać cały tabor Ligi w Trokach do dyspozycji wymienionego Klubu.

W sprawie organizacji „Święta Morza" — polecono komisji propagandowej natychmiastowe rozpoczęcie prac w tym kierunku.

W sprawie organizacji Okręgu — postanowiono zwołać Zjazd Delegatów Okręgu Wileńskiego na dzień 11 czerwca r. b. godz. 11 w Izbie Rzemieślniczej w Wilnie.

W sprawie Walnego Zjazdu Delegatów w Warszawie — postanowiono delegować na Zjazd od Oddziału Wileńskiego 2 przedstawicieli.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P.** — W dniu 20 maja o godz. 11 w lokalu Biura Komitetu L. O. P. P. przy ulicy Wielkiej Nr 51 odbędzie się doroczne sprawozdawcze Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. składające się z delegatów Komitetów Powiatowych. Porządek dzienny Ogólnego Zgromadzenia obejmuje: Zagajenie. Wybór Prezydjum. Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Uzupełniające wybory Zarządu, Wybory Komisji Rewizyjnej i Delegatów na Ogólne Zgromadzenie LOPP w Warszawie i Wolne wnioski.

— **Połączone Posiedzenie I i III Wydziału T-wa Przyj. Nauk oraz Oddziału T-wa Histor. odbędzie się** dnia 13 b. m. w sobotę **o godz. 7 wiecz.** w lokalu T-wa Przyjaciół Nauk (Lelewela 8). Na porządku dziennym referaty: 1) p. dyr. Turkowskiego pt. Sprawa metody wyd. materjałów histor.-literackich z papierów drukarni Zawadzkich; 2) p. M. Dunajówny pt. Z lat uniwersyteckich Tomasza Zana.

— **Walne Zgromadzenie Z. P. O. K. w Wilnie.** Zarząd Zrzeszenia Woj. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie przypomina członkiniom, że dnia 14 bm. (w niedzielę) odbędzie się Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Woj.

Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział członkiń.

Na Zgromadzenie przyjadą Delegatki Zarządu Głównego: Przewodnicząca p. Zofja Moraczewska i Sekretarka — p. Wanda Dzewiecka.

— **Rada Grodzka BBWR. podaje do wiadomości,** że w dniu 13 bm. o godzł 18 w lokalu Rady przy ul. Św. Anny 2—4, odbędzie się zebranie członków i sympatyków BBWR. z następującym porządkiem obrad:

1) Poseł dr. S. Brokowski: „Zgromadzenie Narodowe w dniu 8 maja rb. na tle sytuacji ogólnej Państwa".

2) Dr. A. Hirszberg: „Zagadnienia gospodarcze chwili obecnej". — Wstęp wolny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Wybory w Stowarzyszeniu Rzemieślników.** Na dorocznem ogólnem zebraniu cechu drzewnego pod przewodnictwem p. A. Kruka został po wysłuchaniu sprawozdań i uchwaleniu votum zaufania dla ustępującego zarządu wybrany nowy zarząd w następującym składzie: Starszy B. Bastomski, zastępcy przewodn. J. Efron i M. Jaïs. Członkowie Zarządu: P. Lewinson, Ch. Straż, J. Kazabojnik, M. Gelerman, A. Cukerman, A. Pumpiański, R. Wajsbord.

P. A. Kruk został jednogłośnie wybrany honorowym członkiem cechu drzewnego.

— **Czarna lista.** W związku z wyłamywaniem się poszczególnych firm żydowskich z pod ogólnego bojkotu gospodarczego towarów niemieckich, powstała w łonie ogólnego komitetu bojkotowego myśl umieszczenia łamiących bojkot na czarnej liście, jaką ma ogłaszać prasa żydowska.

— **Wileńska Gmina Wyznaniowa do Ligi Narodów.** Onegdaj została wysłana do komisji mniejszościowej przy Lidze Narodów petycja w sprawie prześladowań antyżyd. w Niemczech. Petycję wygotowaną w języku francuskim, podpisała Gmina Wileńska, oba stowarzyszenia kupieckie, Związek drobnych kupców i stowarzyszenie rzemieślników żydowskich.

— **Walne Zgromadzenie Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej w Wilnie** odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Niemieckiej 21 m. 21 z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie ustępującego Zarządu złoży p. O. Żuk, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, referat programowy, wygłosi p. Dr. A. Hirschberg, dyskusja, wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej i wolne wnioski.

— **Ze Związku Inżynierów Żydów.** — W sobotę dnia 13 maja br. odbędzie się wycieczka do Miejskiej Straży Ogniowej przy ul. Dominikańskiej 2. Zbiórka w lokalu Związku ul. Gdańska 3 o godz. 10,30.

RÓŻNE.

— **Polski Czerwony Krzyż** prowadzi kurs ratownictwa przeciwgazowego dla sióstr pracujących w klinikach U. S. B. Na kurs uczęszczają 34 słuchaczki. Kurs obejmuje 10 godzin wykładowych i 6 godzin ćwiczeń i pokazów.

— **Wzrost liczby sklepów.** Podług danych przemysłowych w ostatnich tygodniach Wilnu przybyło kilkanaście nowych sklepów. Są to przeważnie przedsiębiorstwa sezonowe jak: sodowiarnie sklepy owocowe i t. p. W tym samym okresie zanotowano zlikwidowanie się 5 sklepów, przeważnie galanteryjnych.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Wielki Pohulanka** — dziś, 13 bm. o godz. 8 gra w dalszym ciągu sensacyjną sztukę Ludwika Zilahy Pokój na trzeciem piętrze Nr. 17", która mocnem napięciem tajemniczości zagadkowego morderstwa — wzbudza ogólne zainteresowanie. Czołowymi wykonawcami są pp: Szpakiewiczowa, Rychłowska, Zielińska, Trapszówna, Jasińska-Detkowska, Grolicki, Bielecki, Szpakiewicz, Łodziński i inni. Pomysłowe dekoracje Makojnika. Reżyserja Tomaszewskiego.

— **„Tani poniedziałek".** W poniedziałek 15 bm. o godz. 8 wiecz. zostanie odegrany dramat St. Wyspiańskiego (19 dekoracyjnych obrazów przedstawiających sceny z walk pod Troją) „Achilleis", staraniem młodzieży gimnazjów. (Teatr Międzyszkolny Kuratorjum Okr. Szkolnego Wileńskiego).

— **Stały Teatr Objazdowy** — zakańcza już swoją wędrówkę z piękną komedją „Żegnaj młodości" (występy J. Smosarskiej i St. Daczyńskiego). Dziś 13 bm. „Żegnaj młodości" grana będzie w Łunińcu, 14 bm. w Pińsku, 15 bm. w Kobryniu, 16 bm. w Grodnie i 17 bm. w Białymstoku.

— **Teatr muzyczny „Lutnia". Występy M. Grabowskiej.** Dziś ukaże się po raz 2-gi wesoła operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna", obfitująca w piękne melodje i zabawne, pełne humoru sytuacje. Operetka ta otrzymała nową wystawę i grana jest wprost wyśmienicie, dzięki pierwszorzędnej obsadzie scenicznej z M. Grabowską w roli tytułowej. Tańce i ewolucje układu W. Morawskiego. Opracowanie reżyserskie M. Tatrzańskiego. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

— **„Marica" na przedstawieniu popołudniowem w „Lutni".** Jutro na przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych wystawioną zostanie melodyjna operetka Kalmana „Marica" z M. Grabowską w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. Początek o godz. 4-ej po poł. Ceny propagandowe.

NA WILEŃSKIM BRUKU

WYŁOWIENIE TOPIELICY.

Wczoraj o 7 rano z Wilji u wylotu ul. Fabrycznej wydobyto zwłoki uczenicy gimnazjum Kluczowej Heleny Sawickiej (Tatarska 24) która jeszcze w dniu 11 kwietnia wydaliła się z domu z zamiarem popełnienia samobójstwa. — Powód — złe postępy w nauce. (c).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). — DEWIZY: Londyn 30,15 — 30,30 — 30,00. Nowy York 7,57 — 7,61 — 7,53. Paryż 35,11 — 35,20 — 35,02 Szwajcarja 172,25 — 172,68 — 171,82. Berlin w obrotach nieof. 209,35.

AKCJE: Bank Polski 70,50.

DOLAR w obr. pryw.: 7,52 w żądaniu 7,50 w płaceniu.

RUBEL złoty 4,93.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO — TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ z dnia 12 maja 1933 r.

Ceny tranzakcyjne: Żyto jednolite 20 — 20,25. Żyto zbierane 669 g/l 19,25 — 19,75. Owies zbierany 14. Groch polny 20. mąka pszenna 0000 A luks. 57 — 56,25. Mąka żytnia do 55 proc. — 32, do 65 proc. — 27, sitkowa 22, razowa szatrowana 23,50 — 24,50. Otręby żytnie 10. Kasza perłowa (pęczak) Nr. 2 27,50. Kasza perłowa Nr. 3 — 33,50.

Ceny orjentacyjne: Pszenica zbierana 31. Mąka żytnia razowa 22. Otręby pszenne 11. Otręby jęczmienne 10. Kasza gryczana 1/1 palona 40. K. grycz. 1/2 palona 38. K. grycz. 1/1 biała 38 — 40. Kasza owsiana 54. Siemię lniane 90 proc. 38.

Len bez zmian.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż **WALNE ZGROMADZENIE** udziałowców „Domu Handlowego dla eksploatacji kinematograficznych i kinotofonnych aparatów Edisona w Wilnie i Wileńszczyźnie" odbędzie się w dniu 14 maja r. b. o godz. 12 p. p. w lokalu kina „Helios". — W razie nie przybycia wymaganej ilości udziałowców drugie walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 1 po poł.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 21.II. 1932 r.

13367. I. Firma: „Jarzynpol — Cyla Pajus S-ka firmowa". Suszenie owoców i jarzyn. Siedziba w Wilnie przy ul. Zarzecznej 23. Spólnicy Cyla Pajus zam. w Wilnie przy ul. Zarzecznej 23 i Judel Segal zam. w Wilnie przy ul. Wl. Pohulanka 19. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 31 grudnia 1932 r. na czasokres do dnia 1 stycznia 1936 r. Zarząd należy do wspólniczki Cyli Pajus która w imieniu spółki samodzielnie dokonywuje wszelkiego rodzaju tranzakcje, zawiera, wystawia i podpisuje pod stemplem firmowym wszelkiego rodzaju akty umowy zobowiązania, pełnomocnictwa, weksle, czeki i indosy otrzymuje wszelkiego rodzaju przesyłki kolejowe i pocztowe korespondencję poleconą wartościową i pieniężną oraz dokumenty i prowadzi sprawy spółki w sądach i urzędach. 515—VI.

13368. I. Firma: „Sklep skór i buwia Frumy Sudeńskiej", w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej 84. Sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1933 r. Właściciel Fruma Sudeńska zam. przy ul. Kalwaryjskiej 84 w Wilnie. 516—VI.

13369. I. Firma: „Eliszewa Szymszelewicz m. Wiszniew k-Bohdanowa", w Wiszniewie pow. Wołożyńskiego przy ul. Wileńskiej 35. Sprzedaż towarów spożywczych i kolonjalnych Firma istnieje od 1933 r. Właściciel — Eliszewa Szymszelewicz zam. przy ul. Wileńskiej 35 w Wiszniewie pow. Wołożyńskiego. 517—VI.

13370. I. Firma: „Bracia Szpilkowscy i J. Kapliński Skup zawodowy terpentyny surowej S-ka firmowa w Lidzie". Skup zawod. terpentyny surowej. Siedziba w Lidzie przy ul. Fabrycznej 4. Spólnicy zam. w Lidzie przy ul. Fabrycznej 4: Morduch Szpilkowski Izaak Kapliński, Józef Szpilkowski i Wolf Łande. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 30 grudnia 1932 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do wszystkich wspólników razem. Wszelkiego rodzaju akty rejetalne i hipoteczne upoważnienia, obligi, dłużne weksle indosy, zobowiązania i pokwitowania z odbioru pieniędzy podpisują pod stemplem firmowym Morduch Szpilkowski lub Józef Szpilokwski łącznie z Izaakiem Kaplińskim lub Wolfem Łandem. Korespondencję podpisuje pod stemplem firmy jeden ze wspólników. Do odbioru wszelkiej korespondencji i towarów uprawniony jest każdy ze wspólników. 518—VI.

13371. I. Firma: „Lejba Cukierman" w Wilnie, ul. Węglowa 8. Pracownia ciesielska. Właściciel Lejba Cukierman zam. w Wilnie przy ul. Węglowej 8. 519—VI.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 11.III. 1933 r.

13389. I. Firma: „Tarelmlyn — Rudeńskich, Rozenszejn i Wand — Polaków. Spółka firmowa". Eksploatacja tartaku. Siedziba w Wołożynie przy ul. Piłsudskiego 45. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 stycznia 1933 r. Spólnicy: zam. w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej 33 — Jankiel Rudeński i zam. w Wołożynie przy ul. Piłsudskiego 45 — Jochel Rudeński, Jacia Rozenszejnowa, Michel i Samuel Wand — Polakowie. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 30 grudnia 1932 r., uzupełnionej umową dodatkową z dnia 14 stycznia 1933 r. na czas nieokreślony. Zarząd stanowią: Jankiel i Jochel Rudeńscy oraz Michel Wand—Polak. Wszelkie zobowiązania, weksle, umowy, upoważnienia i rozmaite dokumenty podpisują pod stemplem firmowym dwaj zarządcy, mianowicie: Michel Wand-Polak i którybądź z pozostałych. Wszelką korespondencję podpisuje jeden którybądź zarządca. 537/VI

W dniu 31 III. 1933 r.

13390. I. Firma: „Mera Arkin — Sklep spożywczy" w Iwju, pow. Lidzkim. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1933 r. Właścicielka Mera Arkinowa, zam. tamże. 538/VI

13391. I. Firma: „Nowe Źródło — wł. Adolf Feldman" w Wilnie ul. Wileńska 15. Sklep drobnej galanterji. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel Adolf Feldman, zam. tamże. 539/VI

13411. I. Firma. „Peże — Zelcer i Perska. Spółka firmowa". Handel artykułami spożywczemi i budowlanemi. Siedziba w Wołożynie przy ul. Narutowicza 2. Przedsiębiorstwo istnieje od 1933 r. Spólnicy zam. w Wołożynie: Hirsz Zelcer przy ul. Narutowicza 6 i Sonia Perska przy ul. Narutowicza 2. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 27.XII. 1932 r. na czas nieokreślony. Zarząd stanowią obaj spólnicy. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, upoważnienia i różne inne dokumenty podpisują pod stemplem firmowym każdy spólnik samodzielnie. 543/VI

W dniu 14.III. 1933 r.

13392. I. Firma: „Przemysł Leśny — Ch. Basman i N. Smoleński. Spółka firmowa". Skup zawodowy materjałów leśnych, oraz eksploatacja tartaków i lasów na terenie państwa polskiego. Siedziba w Wilnie, przy ul. Zawalnej 10. Przedsiębiorstwo istnieje od 6 marca 1933 r. Spólnicy zam. w Wilnie: Chaim Basman przy ul. Zawalnej 10 i Noa Smoleński przy ul. M. Pohulanka 10. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 6 marca 1933 r. na czasokres do 6 marca 1934 r. z automatycznym przedłużeniem na dalszy okres roczny w razie jeśli w ciągu lutego 1934 r. żaden spólnik nie zgłosi pisemnie żądania wystąpienia ze spółki. Zarząd należy do obu spólników, którzy łącznie pod stemplem firmowym podpisują weksle, umowy, zobowiązania i plenipotencje. 540/VI

W dniu 6.IV. 1932 r.

13375. II. Firma: „S. Elkin i J. Halpern — Zakłady Przemysłowe Leśne Hel. Spółka firmowa". Prokurentem spółki jest Borys Halpern, zam. w Wilnie przy ul. Subocz 6-a. 541/VI

W dniu 18.III. 1933 r.

13397. I. Firma: Sklep spożywczy — Michał Chobjan" w Iwju, pow. Lidzkiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel Michał Chobjan, zam. w Iwju, pow. Lidzkiego. 542V/I

MIGNON G. EBERHART. 23

GDY MINIE ZAWIEJA...

Przekład autoryzowany z angielskiego,

Morse, który patrzył na niego z niechęcią, zwrócił się do Matil:

— Panno Matil, dlaczego pani tu sprowadziła detektywa? Myślałem, że chodziło o zwykłą wycieczkę. O polowaniu nie było mowy. Myślałem, że pani zaprosiła nas tylko w tym celu, żeby umilić sobie otwarcie tego strasznego domu. Czy panią powodowało co innego?

Wszyscy nastawili uszy.

— Jeżeli państwo są moimi przyjaciółmi... — zaczęła Matil drżącym głosem i urwała. Zlękłam się, że wybuchnie płaczem, ale spuściła tylko jedwabiste powieki, odetchnęła głęboko i rzekła spokojnie:

— Nie, nie mogę panu tego powiedzieć

— Nie może mi pani tego powiedzieć? Panno Matil, nie rozumiem dlaczego?

Juljan Barre nie spuszczał z niej oka.

— Pani jest szalenie zmęczona — rzekł do Morse'a. — Dajmy narazie pokój wszelkim „dlaczego". Niech pani będzie spokojna, panno Matil. Wszystko będzie dobrze. — Spojrzał na detektywa. — Powinniśmy teraz odpocząć — rzekł trochę rozkazującym tonem, którego efekt popsuło szeplenienie.

Ale widocznie zorjentował się w tej chwili, że nie ma zębów, bo podniósł brwi, sięgnął ręką do ust, mruknął coś pod nosem i wstał. O'Leary nie zatrzymał go. Odszedł pośpiesznie, ale z właściwą sobie dystynkcją, do swego pokoju, którego drzwi stały otworem. Następne, przedzielone od nich szerokością łazienki i tafłą ścienną z malowidłem, przedstawiającem kaczki, szuwary i błękitnoszarą wodę, wiodły do pokoju Frawley'a. Barre wrócił po chwili z zębami. Tylko on mógł nie stracić pewności siebie w tak niekorzystnej sytuacji. Coprawda wobec grozy mordu i śmierci musiały zmaleć wszelkie drobne frasunki.

— Zgoda — rzekł O'Leary. — Napijemy się gorącej kawy i spróbujemy się przespać. Należy nam się odpoczynek.

Zapadło dłuższe milczenie, zrzadka tylko przerywane odezwaniami, aż wreszcie ukazał się Brunker z tacą buchającą wonną parą. Sięgnęłam szybko po swoją filiżankę. Kawa była gorąca i wyborna.

Widok Brunkera z tacą obudził w Łucji jakieś przypomnienie, bo rzekła między dwoma łykami:

— Słuchaj Brunker, czyś założył truciznę na szczury?

Służący wzruszył ramionami, aż na tacę chlusnęło trochę kawy.

— Nie pamiętam, proszę jaśnie pani. Zapytam kucharki.

— Zaraz zapytaj — zniecierpliwiła się kaleka. — Panie Juljanie, niech pan weźmie swoją kawę. Niech on już idzie.

Barre wziął swoją filiżankę i Brunker znikł. Łucja piła kawę z donośnemi odgłosami. O'Leary patrzył w zamyśleniu w swoją filiżankę Po chwili Brunker wynurzył się z drzwi kuchennych, z za których wyjrzały przebiegłe, kobaltowe oczy Anety. Za Brunkerem zjawił obcy kot, chudy, czarny i nikły jak cień usadowił się u nóg ciotki Łucji. Zapomniałam już o jego istnieniu.

Brunker milczał. Podniosłam nań oczy. Był blady jak wosk, oczy miał gorzały, a płaska twarz kurczyła się niesamowicie.

— Miłosierny Boże! — sapnęła Łucja. — A tobie co się stało? Gadaj. Czyś oniemiał?

— Przepraszam jaśnie panią — odpowiedział z wysiłkiem, ale wyraźnie — przepraszam...

Urwał.

— O co idzie? — nalegała Łucja. Dopiła kawy i wyciągnęła do niego filiżankę. — Daj mi więcej kawy. Co ci się stało, Brunker?

— Trucizna... tego... proszę jaśnie pani — odparł służący. — Trucizny na szczury niema... zginęła...

Łucja wlepiła w niego zmętniałe oczy, a ktoś postawił ze szczękiem filiżankę na spodku.

— To i co z tego? — zapytała wkońcu Łucja.

Brunker walczył z krtanią. Nawet nocna okropność tak nim nie wstrząsnęła, jak epizod z trucizną.

— Wczoraj była — wyjąkał — Jaśnie pani sama położyła na półce w śpiżarni. Widziałem. A teraz niema. I proszę jaśni pani, chciałbym tylko wiedzieć — dodał odważnie — co się z nią zrobiło?

Zapadło milczenie.

Ręka Łucji zadrżała tak silnie, że filiżanka szczęknęła o spodek. Oczy cofnęły się z przerażonej twarzy Brunkera i spojrzały na filiżankę jakby za zdziwieniem.

— Mam do... dosyć kawy — zamamrotała, stawiając naczynie na poręczy krzesła.

(D. c. n.).

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40 Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.